

Przed kilku dniami nastąpiła w hiszpańskiej wiosce Rivadela strasliwa katastrofa spowodowana przerwaniem znajdującej się w budowie tamy na rzece Esla. Wody rzeki zalały całą wioskę oraz obozowisko robotników, zatrudnionych przy budowie tamy w momencie, gdy byli oni pogrążeni we śnie. Prawie wszystkie budynki wioski zostały zniszczone przez wodę. Sto kilkadziesiąt osób poniosło śmierć.

Na zdjęciu: Na miejscu katastrofy.

CAF



Nie będzie świadectw półrocznych ✕ O stopniach decyduje tylko nauczyciel ✕ Ze sprawowania również niedostateczny

Nowy regulamin klasyfikacji postępów i promowania uczniów

WARSZAWA (PAP)

Władze szkolne, przy czynnym współudziale nauczycieli i dyrektorów szkół, opracowały ostatnio nowy regulamin klasyfikacji postępów i promowania uczniów oraz wydawania świadectw w szkołach ogólnokształcących.

Regulamin pozostawia sprawy związane z oceną wyników pracy uczniów do wyłącznej decyzji nauczyciela danego przedmiotu i rady pedagogicznej oraz kładzie większy nacisk na współpracę wychowawczą z rodzicami. Zarządzenie postanawia m. in., że w posiedzeniach rad pedagogicznych podczas których omawia się wyniki nauczania oraz podejmuje decyzje o promowaniu uczniów, mogą brać udział wyłącznie członkowie rady pedagogicznej i pracownicy nadzoru pedagogicznego. Dotychczas w posiedzeniach tych mogli uczestniczyć także przedstawiciele komitetów rodzicielskich, ze strony których zdarzały się próby wywierania wpływu na ocenę postępów uczniów. Oceny uczniów ustalone przez nauczyciela danego przedmiotu nie mogą być zmieniane ani przez kierownika szkoły, ani przez radę pedagogiczną.

Regulamin wprowadza zmianę w sposobie oceny postępów uczniów klas pierwszych. Ponieważ, jak wykazuje doświadczenie, trudno wnioskować na podstawie krótkiego pobytu dziecka w szkole o jego postępie, wyniki nauki pierwszoklasistów oceniać się będzie do piero na półroczu, a nie jak do tychczas po 3 miesiącach.

Nowością jest także wprowadzenie stopnia niedostatecznego ze sprawowania, dotychczas bowiem najniższym stopniem była trójka.

Stopień niedostateczny będzie stosowany w wyjątkowych wypadkach, jeśli wysiłki wychowawcze podejmowane przez dom i szkołę nie przyniosły rezultatów. Uczeń szkoły podstawowej z „dwójką” ze sprawowania będzie kierowany do komisji selekcyjnej przy inspektoracie oświaty, która rozstrzygnie o dalszym toku jego nauki (np. o skierowaniu do szkoły specjalnej). Uczeń szkoły średniej z oceną niedostateczną z zachowania zostanie skreślony z listy uczniów i pozbawiony na pewien okres prawa uczęszczania do szkoły.

W nowym regulaminie, który ukazał się w formie zarządzenia Ministerstwa Oświaty,

Na kurację i wczasy do krajów socjalistycznych

WARSZAWA (PAP)

Podobnie jak w latach ubiegłych również i w tym roku na podstawie umów o wymianie bezdekwizowej, zawartych przez CRZZ z organizacjami związkowymi krajów socjalistycznych, blisko 800 związkowców wyjedzie na dwutygodniowe wczasy wypoczynkowe oraz na trzytygodniowe turnusy lecznicze do Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Węgier i Związku Radzieckiego.



Polska gotowa przyczynić się do uregulowania problemu niemieckiego w duchu demokratycznym i pokojowym

Rząd PRL wyraża zgodę na odbycie w Warszawie konferencji w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami

WARSZAWA (PAP)

Dnia 20 stycznia br. minister spraw zagranicznych — A. Rapacki wręczył ambasadorowi ZSRR w Polsce — P. Abrasimowowi notę zawierającą odpowiedź na notę radziecką z dnia 10 stycznia br. w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — stwierdza nota — przestudiował z dużą uwagą notę i projekt traktatu pokojowego z Niemcami. Podziela on w pełni pogląd rządu ZSRR, że zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami leży w interesie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego w Europie.

Od długiego czasu kierownice koła Paktu Północno-Atlantyckiego i koła rządzące NRF prowadzą politykę militarystyki życia i forsownych zbrojeń w Niemczech Zachodnich oraz uporczywie zmierzają do uzbrojenia armii zachodniemieckiej w broń jądrową i rakietową.

Polityka ta stwarza rosnące niebezpieczeństwo dla pokoju i dla narodów Europy. Wynikające stąd niebezpieczeństwo jest tym większe, że siły militarystyczne, wywierające przemożny wpływ na postępowanie

rządu Niemieckiej Republiki Federalnej, szerzą akcję rewizjonistyczną i odwetową, wyrażoną zwłaszcza przeciw zachodniej granicy Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej. Koła te prowadzą również kampanię wrogości przeciw Niemieckiej Republice Demokratycznej, z którą łączą Polskę i inne kraje socjalistyczne więzy przyjaźni i ścisłej współpracy.

W tej sytuacji terytorium Niemiec staje się najbardziej zapalnym punktem w Europie. W związku z tym rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uważa, że projekt traktatu przedstawiony przez rząd radziecki może i powinien stać się podstawą pokojowego rozwiązania sprawy niemieckiej i normalizacji stosunków w Europie.

Szczególnie ważne jest, że projekt traktatu przewiduje, iż Niemcy nie będą należeć do żadnych sojuszków wojskowych wymierzonych przeciw jakimkolwiek państwom będącym sygnatariuszami traktatu oraz, że wyklucza on produkcję i posiadanie przez Niemcy broni jądrowej i rakietowej.

Rząd PRL uważa za rzecz całkowicie oczywistą, iż projekt traktatu stwierdza, że stanowiącą rekwizytem pokoju, istniejąca granica polsko-niemiecka przebiega zgodnie z Układem Poczdamskim i dokonana na jego podstawie delimitacja oraz że uznaje za niedopuszczalne wystąpienia odwetowe z żądaniem rewizji granic Niemiec lub zgłaszaniem roszczeń terytorialnych wobec innych krajów.

Polska, mimo olbrzymich ofiar i cierpień w wojnie z Niemcami hitlerowskimi, nie kieruje się wobec narodu niemieckiego uczuciem zemsty czy odwetu. Jest ona gotowa przyczynić się do uregulowania problemu niemieckiego w duchu pokojowym i demokratycznym i do ułożenia dobrych stosunków z całym narodem niemieckim.

Wychodząc z wszystkich wyżej wymienionych założeń rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w pełni popiera projekt traktatu, który odpowiada całkowicie żywotnym interesom Polski i wyrażanemu niejednokrotnie stanowisku rządu Pol-

N.S. Chruszczow przyjął delegację rad narodowych PRL

MOSKWA (PAP)

19 bm. pierwszy sekretarz KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczow przyjął przebywającą w Związku Radzieckim delegację rad narodowych PRL z wiceprezesa Rady Ministrów PRL, członkiem KC PZPR Zenonem Nowakiem na czele.

N. S. Chruszczow odbył z członkami delegacji długą przyjacielską rozmowę, zapoznając ich z niektórymi zagadnieniami budownictwa państwowego i gospodarczego w ZSRR oraz z perspektywami rozwoju gospodarki Związku Radzieckiego.

Rozmowy z mężami stanu USA

były przyjemne i pożyteczne

A. Mikojan zakończył swą wizytę w Stanach Zjednoczonych

WASZYNGTON (PAP)

We wtorek przed południem wicepremier Związku Radzieckiego — Anastazy Mikojan, zakończywszy 16-dniową wizytę w Stanach Zjednoczonych, opuścił pociągiem Waszyngton, udając się do Nowego Jorku, gdzie wieczorem przesiadł się do samolotu i odleciał do Moskwy.

Obiegany do ostatka przez reporterów i fotoreporterów — Mikojan złożył na peronie dworca waszyngtońskiego krótkie oświadczenie dla radia i telewizji. Wicepremier wyraził wdzięczność za serdeczne przyjęcie, zgotowane mu w Stanach Zjednoczonych.

Odjeżdżającego męża stanu żegnał na dworcu w imieniu rządu Stanów Zjednoczonych pomocnik sekretarza stanu do spraw europejskich, Livingston Merchant.

KONFERENCJA PRASOWA MIKOJANA

W poniedziałek po południu odbyła się w Waszyngtonie konferencja prasowa, zorganizowana przez „National Press Club”, na której wicepremier ZSRR — Mikojan, odpowiedział na szereg pytań dziennikarzy.

„W sprawie Berlina — powiedział Mikojan — Związek Radziecki zamierza nadal być cierpliwy”; ostrzegł jednak, że jeśli rokowania w tej sprawie nie doprowadzą do właściwego rozwiązania, Związek Radziecki rzeknie się na rzecz NRD swych zobowiązań, do-

MIKOJAN W NOWYM JORKU



Na zdjęciu: A. I. Mikojan, obłożony przez reporterów w Nowym Jorku.

CAF

PAP donosi:

Depesza Dullesa do Mikojana

Sekretarz stanu — Dulles, przesłał we wtorek do wicepremiera ZSRR — Mikojana, depeszę połączoną, w której prosi o przekazanie narodowi radzieckiemu od ludności Ameryki wyrazów „szczerego pragnienia przyjaźni”.

Górnicy na budowę szkół

W niedzielę 25 bm. górnicy wszystkich kopalń węgla — odpowiadając na apel i sekretarza KC PZPR Władysława Gomułka — przepracują bezpłatnie dniówkę roboczą, przekazując cały dochód na Społeczny Fundusz Budowy Szkół Tysiąclecia. Według przewidywań górnicy wydobędą w tym dniu ok. 300 tys. ton węgla.

W darze od K. Woroszyłowa

20 bm. w ambasadzie ZSRR w Warszawie odbyła się uroczystość przekazania Uniwersytetowi Warszawskiemu ponad 3 tys. książek, które stanowią dar dla tej uczelni od przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Klimenta Woroszyłowa. K. Woroszyłow podarował ten księgozbiór Uniwersytetowi Warszawskiemu w czasie swej oficjalnej wizyty w Polsce, tj. przed kilkoma miesiącami.

Znany lotnik ppłk. E. Peterek powrócił do kraju

Na motorowcu Mickiewicz powrócił do kraju po blisko 20-letnim pobycie za granicą, a ostatnio w Argentynie znany przedwojenny pilot szybowcowy oraz uczestnik kampanii afrykańskiej — ppłk. pilot Edward Peterek.

Delegacja CRZZ w Pradze

Na zaproszenie Centralnej Rady Związków Zawodowych CSR w poniedziałek przybyła do Pragi delegacja Polskich Związków Zawodowych, której przewodniczy sekretarz — CRZZ, Wiesław Kos.

tyczących Berlina. Równocześnie Mikojan podkreślił, że gdyby USA użyły swych sił zbrojnych dla postawienia na swoim, Związek Radziecki odpowiedziałby siłą.

A. Mikojan stwierdził, że podpisanie traktatu pokojowego z Niemcami przyczyniłoby się do zlikwidowania problemu Berlina. Wyraził on zdziwienie z powodu tego, że pierwszą osobą, która zajęła stanowisko wobec radzieckich propozycji zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, był Adenauer. „Być może — oświadczył A. Mikojan — kanclerz Adenauer pragnął w ten sposób wpłynąć na politykę USA”.

Wydaje się, że tak właśnie się stało. Przypominając, że w czasie ostatniej wojny światowej, ZSRR i USA były sojusznikami, Mikojan wyraził pogląd, że oba te państwa powinny obecnie wspólnie dążyć do podpisania traktatu pokojowego z Niemcami.

Wicepremier ZSRR dodał, że jego rozmowy z prezydentem Eisenhowerem, wiceprezydentem Nixonem, sekretarzem stanu — Dullesem i innymi osobistościami oficjalnymi były bardzo przyjemne i pożyteczne. Wyraził on nadzieję, że Stany Zjednoczone i Związek Radziecki będą dążyły do nawiązania ścisłych kontaktów i zbliżenia poglądów.

Min. Rapacki z wizytą w CSR

WARSZAWA (PAP)

20 bm. w godzinach popołudniowych minister spraw zagranicznych PRL — Adam Rapacki opuścił Warszawę, udając się z wizytą do Pragi na zaproszenie ministra spraw granicznych Republiki Czechosłowackiej, który jak wiadomo bawił w Polsce w roku ubiegłym.

Ministrowi Rapackiemu towarzyszą: dyrektor generalny MSZ — ambasador Maria Wierna, oraz dyrektor departamentu MSZ, minister pełnomocny — Stefan Wilski.

50 dzień procesu

Koch A.D. 1942: „NSDAP i Niemcy powołane do misji cywilizacyjnej“

(Od specjalnego wysłannika).

Erich Koch przerwał głosdawkę. Po krótkim okresie intensywnego odżywiania się przede wszystkim bulionem i

Strajk sparaliżował życie gospodarcze Argentyny

Drastyczne środki rządu

NOWY JORK (PAP)

W Argentynie trwa w dalszym ciągu strajk powszechny, który uniemożliwił całkowicie życie gospodarcze kraju. Według oświadczenia ministra spraw wewnętrznych, dzienne straty z powodu strajku obliczane są na około 25 milionów dolarów.

Rząd podejmuje szereg drastycznych środków, aby zapobiec istniejącej sytuacji. Ogłoszony został we wtorek dekret, który zmusza wszystkich pracowników transportu miejskiego w Buenos Aires do pracy. Policja aresztowała do tychczas ponad 200 komunistów oraz zwolenników byłego prezydenta — Perona. Według źródeł rządowych, ma być zdelegalizowana Partia Komunistyczna oraz Partia Peronistów — „partia sprawiedliwości społecznej”. Wojsko nadal kontroluje kolej oraz wszystkie najważniejsze punkty strategiczne. Policja nie dopuszcza, by ludzie gromadzili się na ulicach Buenos Aires.

czekoladą, znowu ożywił się i podczas kolejnej, 50 sesji Trybunału, składa oświadczenie za oświadczeniem. Na wstępie podkreślił: „Bardzo żałuję, że wczoraj nie mogłem zadać św. Mocarskiemu szeregu pytań. Dzisiaj chciałbym w związku z jego zeznaniami, złożyć oświadczenie...”. Sąd przychylił się do prośby oskarżonego, który, stwierdziwszy, że SS miała wszechpotężną władzę, zaprzeczał temu wszystkiemu, co obciążało go w zeznaniach świadka. Z kolei Koch niedwuznacznie sugerował, że św. Mocarski został... „sprawowany”.

Trybunał ujawnił następnie szereg ciekawych dokumentów, przy czym, po odczytaniu każdego z nich, oskarżony składał obszerne oświadczenia. Znowu padały zwroty: temu winien Berlin, ja miałem inne zdanie w tej sprawie; byłem wierny socjalistycznej ideologii itd., itp. Ale przejdźmy do treści dokumentów:

Oto „Preussische Zeitung” z 4 czerwca 1938 roku. W obszernym artykule czytamy, że na podstawie dekretu nadprezydenta Koeha liczone nazwy gmin czy też wiosek zostaną w Prusach Wschodnich zmienione.

Ponieważ Koch oświadczył, że (Ciąg dalszy na stronie 2)

Zapowiedź wielkich zmian w gospodarce bułgarskiej

SOFIA (PAP)
Uproszczenie i ograniczenie aparatu administracyjnego, likwidację wielu ministerstw, reorganizację ośrodków maszyn nowo-traktorowych, zniesienia obowiązkowych dostaw artykułów rolnych i szeregu innych po sunięć zmierzających do przyspieszenia rozwoju gospodarki narodowej oraz do podniesienia stopy życiowej mas pracujących przewidują ogłoszone w Sofii i oddane pod ogólnonarodową dyskusję tezy referatu, który wygłosi wkrótce na sesji parlamentu bułgarskiego pierwszy sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Todor Żiwkow.

Tezy wskazują na główne niedociągnięcia w organizacji, strukturze i metodach kierownictwa państwowego i gospodarczego oraz wytyczają drogę

proceeding do ich usunięcia.

Tezy zapowiadają maksymalne ograniczenie roli ministerstw i innych resortów centralnych w zarządzaniu gospodarką.

Koncern Kruppa silniejszy niż kiedykolwiek

NOWY JORK (PAP)
Alfred Krupp von Bohlen und Halbach, szef koncernu Kruppa, oświadczył w niedziele w wywiadzie dla „New York Times”, że po zakupieniu akcji stalowni „Bochumer Verein” zakończona została od budowa koncernu.

Korespondent „New York Times” Sydney Gruson pisze, że Krupp — „absolutny władca imperium, które obecnie jest większe, bogatsze i silniejsze aniżeli kiedykolwiek w swej 147-letniej historii”, nie zamierza wykonać zobowiązań wypływających z porozumienia zawartego z aliantami — sprzedaży swych akcji w prze myśle stalowym i węglowym.

W obradach genewskich krok naprzód

Odpowiedź Francji na notę radziecką

GENEWA (PAP)
Według opublikowanego w Genewie komunikatu, 19 bm. odbyło się 37 posiedzenie konferencji w sprawie zaprzestania doświadczeń nuklearnych.

Jak donosi agencja Reuters, delegacja USA i W. Brytanii powiadomiły delegację radziecką, iż nie obstarą przy zawarciu układu w sprawie zaprzestania doświadczeń nuklearnych. Mocarstwa zachodnie nie zmieniły natomiast swego stanowiska, jeżeli chodzi o okres obowiązywania takiego układu. Jak wiadomo, Związek Radziecki domaga się zaprzestania na zawsze doświadczeń nuklearnych.

Jak donosi agencja Reuters, delegacja USA i W. Brytanii powiadomiły delegację radziecką, iż nie obstarą przy zawarciu układu w sprawie zaprzestania doświadczeń nuklearnych. Mocarstwa zachodnie nie zmieniły natomiast swego stanowiska, jeżeli chodzi o okres obowiązywania takiego układu. Jak wiadomo, Związek Radziecki domaga się zaprzestania na zawsze doświadczeń nuklearnych.

Jak donosi agencja Reuters, delegacja USA i W. Brytanii powiadomiły delegację radziecką, iż nie obstarą przy zawarciu układu w sprawie zaprzestania doświadczeń nuklearnych. Mocarstwa zachodnie nie zmieniły natomiast swego stanowiska, jeżeli chodzi o okres obowiązywania takiego układu. Jak wiadomo, Związek Radziecki domaga się zaprzestania na zawsze doświadczeń nuklearnych.

Jak donosi agencja Reuters, delegacja USA i W. Brytanii powiadomiły delegację radziecką, iż nie obstarą przy zawarciu układu w sprawie zaprzestania doświadczeń nuklearnych. Mocarstwa zachodnie nie zmieniły natomiast swego stanowiska, jeżeli chodzi o okres obowiązywania takiego układu. Jak wiadomo, Związek Radziecki domaga się zaprzestania na zawsze doświadczeń nuklearnych.

Jak donosi agencja Reuters, delegacja USA i W. Brytanii powiadomiły delegację radziecką, iż nie obstarą przy zawarciu układu w sprawie zaprzestania doświadczeń nuklearnych. Mocarstwa zachodnie nie zmieniły natomiast swego stanowiska, jeżeli chodzi o okres obowiązywania takiego układu. Jak wiadomo, Związek Radziecki domaga się zaprzestania na zawsze doświadczeń nuklearnych.

Jak donosi agencja Reuters, delegacja USA i W. Brytanii powiadomiły delegację radziecką, iż nie obstarą przy zawarciu układu w sprawie zaprzestania doświadczeń nuklearnych. Mocarstwa zachodnie nie zmieniły natomiast swego stanowiska, jeżeli chodzi o okres obowiązywania takiego układu. Jak wiadomo, Związek Radziecki domaga się zaprzestania na zawsze doświadczeń nuklearnych.

Jak donosi agencja Reuters, delegacja USA i W. Brytanii powiadomiły delegację radziecką, iż nie obstarą przy zawarciu układu w sprawie zaprzestania doświadczeń nuklearnych. Mocarstwa zachodnie nie zmieniły natomiast swego stanowiska, jeżeli chodzi o okres obowiązywania takiego układu. Jak wiadomo, Związek Radziecki domaga się zaprzestania na zawsze doświadczeń nuklearnych.

Jak donosi agencja Reuters, delegacja USA i W. Brytanii powiadomiły delegację radziecką, iż nie obstarą przy zawarciu układu w sprawie zaprzestania doświadczeń nuklearnych. Mocarstwa zachodnie nie zmieniły natomiast swego stanowiska, jeżeli chodzi o okres obowiązywania takiego układu. Jak wiadomo, Związek Radziecki domaga się zaprzestania na zawsze doświadczeń nuklearnych.

Jak donosi agencja Reuters, delegacja USA i W. Brytanii powiadomiły delegację radziecką, iż nie obstarą przy zawarciu układu w sprawie zaprzestania doświadczeń nuklearnych. Mocarstwa zachodnie nie zmieniły natomiast swego stanowiska, jeżeli chodzi o okres obowiązywania takiego układu. Jak wiadomo, Związek Radziecki domaga się zaprzestania na zawsze doświadczeń nuklearnych.

Jak donosi agencja Reuters, delegacja USA i W. Brytanii powiadomiły delegację radziecką, iż nie obstarą przy zawarciu układu w sprawie zaprzestania doświadczeń nuklearnych. Mocarstwa zachodnie nie zmieniły natomiast swego stanowiska, jeżeli chodzi o okres obowiązywania takiego układu. Jak wiadomo, Związek Radziecki domaga się zaprzestania na zawsze doświadczeń nuklearnych.

Jak donosi agencja Reuters, delegacja USA i W. Brytanii powiadomiły delegację radziecką, iż nie obstarą przy zawarciu układu w sprawie zaprzestania doświadczeń nuklearnych. Mocarstwa zachodnie nie zmieniły natomiast swego stanowiska, jeżeli chodzi o okres obowiązywania takiego układu. Jak wiadomo, Związek Radziecki domaga się zaprzestania na zawsze doświadczeń nuklearnych.

Jak donosi agencja Reuters, delegacja USA i W. Brytanii powiadomiły delegację radziecką, iż nie obstarą przy zawarciu układu w sprawie zaprzestania doświadczeń nuklearnych. Mocarstwa zachodnie nie zmieniły natomiast swego stanowiska, jeżeli chodzi o okres obowiązywania takiego układu. Jak wiadomo, Związek Radziecki domaga się zaprzestania na zawsze doświadczeń nuklearnych.

Jak donosi agencja Reuters, delegacja USA i W. Brytanii powiadomiły delegację radziecką, iż nie obstarą przy zawarciu układu w sprawie zaprzestania doświadczeń nuklearnych. Mocarstwa zachodnie nie zmieniły natomiast swego stanowiska, jeżeli chodzi o okres obowiązywania takiego układu. Jak wiadomo, Związek Radziecki domaga się zaprzestania na zawsze doświadczeń nuklearnych.

Jak donosi agencja Reuters, delegacja USA i W. Brytanii powiadomiły delegację radziecką, iż nie obstarą przy zawarciu układu w sprawie zaprzestania doświadczeń nuklearnych. Mocarstwa zachodnie nie zmieniły natomiast swego stanowiska, jeżeli chodzi o okres obowiązywania takiego układu. Jak wiadomo, Związek Radziecki domaga się zaprzestania na zawsze doświadczeń nuklearnych.

Jak donosi agencja Reuters, delegacja USA i W. Brytanii powiadomiły delegację radziecką, iż nie obstarą przy zawarciu układu w sprawie zaprzestania doświadczeń nuklearnych. Mocarstwa zachodnie nie zmieniły natomiast swego stanowiska, jeżeli chodzi o okres obowiązywania takiego układu. Jak wiadomo, Związek Radziecki domaga się zaprzestania na zawsze doświadczeń nuklearnych.

Jak donosi agencja Reuters, delegacja USA i W. Brytanii powiadomiły delegację radziecką, iż nie obstarą przy zawarciu układu w sprawie zaprzestania doświadczeń nuklearnych. Mocarstwa zachodnie nie zmieniły natomiast swego stanowiska, jeżeli chodzi o okres obowiązywania takiego układu. Jak wiadomo, Związek Radziecki domaga się zaprzestania na zawsze doświadczeń nuklearnych.

Jak donosi agencja Reuters, delegacja USA i W. Brytanii powiadomiły delegację radziecką, iż nie obstarą przy zawarciu układu w sprawie zaprzestania doświadczeń nuklearnych. Mocarstwa zachodnie nie zmieniły natomiast swego stanowiska, jeżeli chodzi o okres obowiązywania takiego układu. Jak wiadomo, Związek Radziecki domaga się zaprzestania na zawsze doświadczeń nuklearnych.

Jak donosi agencja Reuters, delegacja USA i W. Brytanii powiadomiły delegację radziecką, iż nie obstarą przy zawarciu układu w sprawie zaprzestania doświadczeń nuklearnych. Mocarstwa zachodnie nie zmieniły natomiast swego stanowiska, jeżeli chodzi o okres obowiązywania takiego układu. Jak wiadomo, Związek Radziecki domaga się zaprzestania na zawsze doświadczeń nuklearnych.

Jak donosi agencja Reuters, delegacja USA i W. Brytanii powiadomiły delegację radziecką, iż nie obstarą przy zawarciu układu w sprawie zaprzestania doświadczeń nuklearnych. Mocarstwa zachodnie nie zmieniły natomiast swego stanowiska, jeżeli chodzi o okres obowiązywania takiego układu. Jak wiadomo, Związek Radziecki domaga się zaprzestania na zawsze doświadczeń nuklearnych.

Jak donosi agencja Reuters, delegacja USA i W. Brytanii powiadomiły delegację radziecką, iż nie obstarą przy zawarciu układu w sprawie zaprzestania doświadczeń nuklearnych. Mocarstwa zachodnie nie zmieniły natomiast swego stanowiska, jeżeli chodzi o okres obowiązywania takiego układu. Jak wiadomo, Związek Radziecki domaga się zaprzestania na zawsze doświadczeń nuklearnych.

Jak donosi agencja Reuters, delegacja USA i W. Brytanii powiadomiły delegację radziecką, iż nie obstarą przy zawarciu układu w sprawie zaprzestania doświadczeń nuklearnych. Mocarstwa zachodnie nie zmieniły natomiast swego stanowiska, jeżeli chodzi o okres obowiązywania takiego układu. Jak wiadomo, Związek Radziecki domaga się zaprzestania na zawsze doświadczeń nuklearnych.

Jak donosi agencja Reuters, delegacja USA i W. Brytanii powiadomiły delegację radziecką, iż nie obstarą przy zawarciu układu w sprawie zaprzestania doświadczeń nuklearnych. Mocarstwa zachodnie nie zmieniły natomiast swego stanowiska, jeżeli chodzi o okres obowiązywania takiego układu. Jak wiadomo, Związek Radziecki domaga się zaprzestania na zawsze doświadczeń nuklearnych.

Jak donosi agencja Reuters, delegacja USA i W. Brytanii powiadomiły delegację radziecką, iż nie obstarą przy zawarciu układu w sprawie zaprzestania doświadczeń nuklearnych. Mocarstwa zachodnie nie zmieniły natomiast swego stanowiska, jeżeli chodzi o okres obowiązywania takiego układu. Jak wiadomo, Związek Radziecki domaga się zaprzestania na zawsze doświadczeń nuklearnych.

Jak donosi agencja Reuters, delegacja USA i W. Brytanii powiadomiły delegację radziecką, iż nie obstarą przy zawarciu układu w sprawie zaprzestania doświadczeń nuklearnych. Mocarstwa zachodnie nie zmieniły natomiast swego stanowiska, jeżeli chodzi o okres obowiązywania takiego układu. Jak wiadomo, Związek Radziecki domaga się zaprzestania na zawsze doświadczeń nuklearnych.

Jak donosi agencja Reuters, delegacja USA i W. Brytanii powiadomiły delegację radziecką, iż nie obstarą przy zawarciu układu w sprawie zaprzestania doświadczeń nuklearnych. Mocarstwa zachodnie nie zmieniły natomiast swego stanowiska, jeżeli chodzi o okres obowiązywania takiego układu. Jak wiadomo, Związek Radziecki domaga się zaprzestania na zawsze doświadczeń nuklearnych.

Jak donosi agencja Reuters, delegacja USA i W. Brytanii powiadomiły delegację radziecką, iż nie obstarą przy zawarciu układu w sprawie zaprzestania doświadczeń nuklearnych. Mocarstwa zachodnie nie zmieniły natomiast swego stanowiska, jeżeli chodzi o okres obowiązywania takiego układu. Jak wiadomo, Związek Radziecki domaga się zaprzestania na zawsze doświadczeń nuklearnych.

Jak donosi agencja Reuters, delegacja USA i W. Brytanii powiadomiły delegację radziecką, iż nie obstarą przy zawarciu układu w sprawie zaprzestania doświadczeń nuklearnych. Mocarstwa zachodnie nie zmieniły natomiast swego stanowiska, jeżeli chodzi o okres obowiązywania takiego układu. Jak wiadomo, Związek Radziecki domaga się zaprzestania na zawsze doświadczeń nuklearnych.

Jak donosi agencja Reuters, delegacja USA i W. Brytanii powiadomiły delegację radziecką, iż nie obstarą przy zawarciu układu w sprawie zaprzestania doświadczeń nuklearnych. Mocarstwa zachodnie nie zmieniły natomiast swego stanowiska, jeżeli chodzi o okres obowiązywania takiego układu. Jak wiadomo, Związek Radziecki domaga się zaprzestania na zawsze doświadczeń nuklearnych.

Jak donosi agencja Reuters, delegacja USA i W. Brytanii powiadomiły delegację radziecką, iż nie obstarą przy zawarciu układu w sprawie zaprzestania doświadczeń nuklearnych. Mocarstwa zachodnie nie zmieniły natomiast swego stanowiska, jeżeli chodzi o okres obowiązywania takiego układu. Jak wiadomo, Związek Radziecki domaga się zaprzestania na zawsze doświadczeń nuklearnych.

Jak donosi agencja Reuters, delegacja USA i W. Brytanii powiadomiły delegację radziecką, iż nie obstarą przy zawarciu układu w sprawie zaprzestania doświadczeń nuklearnych. Mocarstwa zachodnie nie zmieniły natomiast swego stanowiska, jeżeli chodzi o okres obowiązywania takiego układu. Jak wiadomo, Związek Radziecki domaga się zaprzestania na zawsze doświadczeń nuklearnych.



IRA... WEZMIE UDZIAŁU W SESJI PAKTU BAGDADZKIEGO

Według oświadczenia rzecznika brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Irak nie wyraził zamiaru wzięcia udziału w kolejnej sesji Rady Paku Bagdadzkiego, rozpoczynającej się 26 stycznia br. w Karaczi.

NASSER O STOSUNKACH Z WIELKĄ BRYTANIĄ

Jako „pierwszy krok w kierunku przywrócenia normalnych stosunków między obu krajami”, określił prezydent ZRA — Nasser, w wywiadzie, udzielonym korespondentowi dziennika „Daily Herald”, podpisanie egipsko-brytyjskiego porozumienia finansowego. Według słów Nassera, porozumienie to powinno stać się punktem wyjścia do osiągnięcia lepszego wzajemnego zrozumienia.

SUKCES „KANALU” W ZSRR

Film polski „Kanał”, który już trzeci tydzień jest wyświetlany w kinach Moskwy i innych miast ZSRR, wzbudził wielkie zainteresowanie. Panuje powszechna opinia, że jest to najlepszy i najbardziej wstrząsający film o tematyce wojennej, jaki kiedykolwiek w światłach w Związku Radzieckim.

„SKODA” — „OKTAVIA” — „SUPER”

Najlepsi czechosłowaccy specjaliści w dziedzinie przemysłu motoryzacyjnego zasiadają za kierownicami trzech nowych samochodów marki: „Skoda” — „Oktavia” — „Super” i udadzą się w 46 tys. kilometrową podróż po Europie i Unii Południowo-Afrykańskiej. Celem podróży jest wszechstronne wypróbowanie nowych maszyn.

WICEPREZES PAN PRZYBYŁ DO DELHI

Do Delhi przybył wiceprezes Polskiej Akademii Nauk — prof. Janusz Grodzki, który będzie reprezentował Polskę na rozpoczynającym się w drodze kongresie nauki indyjskiej.

Spiący sędzia i czujny adwokat

Drzemka, jaką sobie „uścił” sędzia we Fryburgu w Szwajcarii w czasie rozprawy, wyszła na dobre dwu oskarżonym, którzy w pierwszej instancji skazani zostali na 60 kradzieży z włamaniami, jeden na 5 lat więzienia, a drugi na rok więzienia. Obrona oskarżonych zauważyła, że jeden z sędziów w czasie rozprawy spał, a mimo to brał udział w opracowaniu wyroku. Wniosek wobec tego o rewizję procesu. Szwajcarski sąd najwyższy skasował wyrok i polecił rozpatrzenie sprawy innemu składowi sędziów. Tym razem zmniejszono karę jednemu z oskarżonych o pół roku a drugiemu zaliczono pobyt w areszcie śledczym. „Spiący” sędzia otrzymał naganię i karę pieniężną. (th)

Socjalistyczne przeobrażenia w NRD przesłankami pomyślnej polityki pokojowej

Z referatu W. Ulbrichta na IV Plenum KC SED

BERLIN (PAP)

Dziennik „Neues Deutschland” opublikował we wtorek drugą część referatu pierwszego sekretarza KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności — Waltera Ulbrichta, wygłoszonego na IV Plenum KC SED w ubiegłym tygodniu.

Walter Ulbricht podsumował przeobrażenia socjalistyczne w NRD w okresie od V zjazdu partyjnego SED w lipcu ub. roku. Podkreślił on przy tym, że socjalistyczne przeobrażenia w NRD stwarzają przesłanki dla pomyślnej polityki pokojowej. Ulbricht postawił zadanie, aby 1959 rok przekształcić w rok postępu naukowo — technicznego przez wspólną pracę socjalistyczną. Pierwszy sekretarz KC SED domagał się nowego stylu pracy od działaczy partyjnych, aparatu państwowego i działaczy organizacji masowych, aby dzięki temu zapewnić prawdziwe

we zaufanie u mas. Temu celowi służyć ma udział funkcjonariuszy partyjnych w pracy fizycznej w produkcji.

Realizacja postawionego na V zjeździe partyjnym wielkiego zadania (przeistnienie w najbliższych latach Niemiec Zachodnich pod względem spożycia na głowę ludności najważniejszych artykułów przemysłowych i powszechnego użytku) ma ścisły związek z wychowaniem ludzi na świadomych socjalistów, ze zmianą stylu pracy, z ukształtowaniem właściwych stosunków między partią, władzą państwową a masami ludowymi. Najważniejszy jest rozwój pogłębiania ducha wspólnoty. W związku z tym — podkreślił Ulbricht — nie może być mowy o budownictwie socjalistycznym bez socjalistycznych przeobrażeń. Te ostatnie dokonują się we wszystkich dziedzinach — w przemyśle, rolnictwie, w kapitalistycznym sektorze gospodarki narodowej i w rzemiośle, w rozwoju ludowo-demokratycznej władzy państwowej oraz w dziedzinie ideologii i kultury.

Jako najważniejsze zadania przemysłu Ulbricht wymienił osiągnięcie wysokiego poziomu naukowego i technicznego w pracach badawczych i w produkcji, podniesienie wydajności pracy przez rozwój ruchu „wspólnoty pracy socjalistycznej” i podniesienie poziomu kwalifikacji zawodowych ludzi pracy. Najważniejszym zadaniem na najbliższe lata jest przeniesienie doświadczeń najlepszych przedsiębiorstw rolniczych i spółdzielni produkcyjnych na wszystkie przedsiębiorstwa i na gospodarstwa indywidualne oraz opracowanie realnych planów perspektywicznych.

Odpowiedź rządu NRD na notę radziecką

BERLIN (PAP)

Agencja ADN podała tekst odpowiedzi rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej na notę rządu ZSRR z dnia 18 stycznia br., dotyczącą projektu traktatu pokojowego z Niemcami.

Rząd NRD stwierdza m. in., iż z zadowoleniem przyjmuje inicjatywę rządu radzieckiego w sprawie osiągnięcia pełnego i trwałego pokoju w centrum Europy. Rząd ZSRR wychodzi z tych samych założeń, którymi kieruje się rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej jeśli chodzi o sprawę zjednoczenia Niemiec i zawarcia traktatu pokojowego.

Rząd NRD witał nową inicjatywę rządu ZSRR wyrażającą całkowitą zgodę na radziecki projekt traktatu pokojowego i w pełni popiera propozycje rządu ZSRR w sprawie zwołania w najbliższym czasie konferencji pokojowej. Jednocześnie rząd NRD oświadczył o swojej gotowości wzięcia udziału w takiej konferencji a także o gotowości wzięcia udziału we wspólnych rozmowach z czterema mocarstwami.

50 dzień procesu

(Dokończenie ze str. 1)

na Ukrainie nie organizował NSDAP, trybunał ujawnił artykuł we wspomnianej już gazecie (z 7 czerwca 1942 roku). Nie jest to nic innego, jak przemówienie oskarżonego, wygłoszone w Równem na apel NSDAP! W mowie tej Koch stwierdza, że Führer zarządził utworzenie partii na Ukrainie oraz kategorię podlega, że NSDAP i Niemcy powołane są do unormowania życia na Wschodzie.

Prokurator wniosł o zaliczenie w poczet dowodów szeregu dalszych dokumentów. Chodzi tu o fotokopie z akt personalnych kierownika policji i SS w Białymostku — Otto Helwiga. Z dokumentu tego wynika, że Koch bardzo cenil sobie współpracę z tym zbrodniarzem i sprzeciwiał się przeniesieniu go na inne stanowisko.

Rzecznik oskarżenia wspominał także o fragmentach z dzienników Rosenberga i Goebbelsa. Wyjątki te świadczą o poważnej roli, jaką odgrywał Koch w kierownictwie NSDAP. Obrona wniosła natomiast o zaliczenie w poczet dowodów całości materiałów sprawy Obersturmbannführera SS i policji w Białymostku — Waldemara Macho i oraz o przyjęcie zasady swobodnego powoływania się przez strony na wszystkie publikacje (związane ze sprawą Kocha), których powagę poświadczą biegły — prof. dr Pospieszalski. Wszystkie te wnioski wywołały kilkugodzinny polemiczny stron, która stopniowo po raz, nie wiadomo, który wystąpienie biegłego. Na, ale w tym specyficznym procesie co chwila wywołują się nowe okoliczności i wszelkie przewidywania z reguły zawodzą.

Dalszym zaś dowodem na to, że rozprawa ta stanowi fakt bez precedensu w polskim sądownictwie, jest zaliczenie do materiałów dowodowych, obok ławiny dokumentów — stenogramów procesu, jaki toczył się przed Międzynarodowym Trybunałem w Norymberdze. Owe stenogramy, to 63 tomy akt! (th)

Na tropie fałszerstw Charlesa Wassermanna

Nazywa się Charles Wassermann. Urodził się w Wiedniu w roku 1924. Jeszcze przed wojną znalazł się w Ameryce. Dziś jest obywatelem kanadyjskim i zajmuje się dziennikarstwem. Wiele podróżował, wiele pisał. W roku 1957 przy był do Polski i wspólnie ze swą żoną zwiedził Ziemię Zachodnią.

Książka, jaką wydał w rezultacie tej podróży pt. „Unter polnischer Verwaltung” zasługuje na uwagę polskiego czytelnika. Sam jej tytuł pozwala już odczytać stanowisko autora w kwestii naszych Ziemi Zachodnich, które traktuje jako tereny „pod polską administracją”. Tego tytułu godna jest cała treść książki, która — jak solennie zapewnia autor — miała być „niezmiarkowaną relacją o bietywnego świadka o nieszczyśliwej ziemi niemieckiej pozostającej pod polską administracją”, a w rzeczywistości stała się zbiorem fałszerstw i kłamstw o naszych Ziemiach Zachodnich. Wyszukiwa nie jednostkowych, nietypowych przykładów czy to z dziedziny życia gospodarczego czy społecznego i na ich podstawie budowanie obrazu całości — to metoda, której „zalety” w pełni zamontował Wassermann w swej książce.

W ostatnim czasie zarówno w prasie polskiej jak i niemieckiej pojawiły się artykuły demaskujące kłamstwa o naszych Ziemiach Za-

chodnich zawarte w broszurze wydanej przez „Göttinger Arbeitskreis” pt. „Niemieckie tereny wschodnie za Odrą i Nysą w świetle prasy polskiej” („Die deutschen Ostgebiete jenseits der Oder und Neisse im Spiegel der polnischen Presse”). Materiały demaskujące fałszerstwa dostarczyła Zachodnia Agencja Prasowa, która zadała sobie trud porównania cytatów pochodzących z prasy polskiej a zawartych w owej broszurze autorstwa „Gętyńskiego Koła Pracy” — ze źródłami.

Podobny trud podjęty został w związku z oszczerczą książką Wassermanna. Zredagowany wspólnym wysiłkiem kilkunastu osób z zespołu Zachodniej Agencji Prasowej oraz zespołu miesięcznika „Ziemia” — organu Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego — ukazał się podwójny numer tego pisma zawierający materiały wykazujące kłamliwość książki Wassermanna. Numer miesięcznika w sobie ponad dwieście zdjęć, mapek, rysunków, diagramów oraz teksty. Część z nich rysuje ogólny obraz sytuacji społeczno-gospodarczej na Ziemiach Zachodnich wspierając twierdzenia licznymi danymi, o których autor „Unter polnischer Verwaltung” kompletnie „zapomniał”. Chodzi mianowicie o cyfry obrazujące stan gospodarki na terenach odzyskanych wykazujące stopień ich zniszczenia w roku 1945. Dla Wassermanna fakt wojennych zniszczeń nie istnieje. On porównuje tylko stan dzisiejszy ze stanem przedwojennym.

„...zapraszamy Czytelnika na wycieczkę po Ziemiach Zachodnich — śladem Ch. Wassermanna”. Tak kończy się pierwsza część numeru „Ziemi” — zawierająca ogólnie uwagi i rozpoczynająca drugą, nie tylko bogatą w fakty i argumentację, ale czasem wprost fascynującą, bo wykazującą na poszczególnych konkratach to, co jest cechą całej książki: świadome mijanie się z prawdą. Oto np. reprodukcja zdjęcia ze Siupską zamieszczonego w książce Wassermanna z podpisem: „Centrum miasta, gdzie znajdowała się niegdyś dzielnica handlowa, jest dziś jednym wielkim rumowiskiem gruzów...” Polski fotoreporter prze suwa nieco obiektyw aparatu i okazuje się, że te sterty gruzu to surowiec wytwórni prefabrykatów budowlanych czynnej od roku 1956. Inny szczegół: we Wrocławiu w hotelu „Monopol” w dniu 12 czerwca 1957 r. żona Wassermanna rzekomo nie mogła się porozumieć z kelnerami, nie znali bowiem języków obcych (jest to hotel „Orbiswolski”, nastawiony na obsługę gości zagranicznych) Polscy reporterzy sprawdzają i ustalają, że w tym dniu pełnili służbę kelnerzy: Szaliński i Magocki, którzy znają języki: niemiecki, rumuński, francuski, angielski, włoski.

I tak przez cały czas podróży, która upływa pod znakiem mijania się z prawdą. Wassermann podkreśla w książce, że się „spiesz”, że „nie ma na wszystko czasu”, ale nie brakiem czasu i powierzchowności obserwacji da się wytłumaczyć zafałszowanie obrazu Ziemi Zachodnich. Dlatego też potrzebne są bardzo tego rodzaju publikacje — co ów specjalny numer „Ziemi”, który ukazuje się również za granicą w obcojęzycznych wersjach. (ZAP)

„Dziady” A. Mickiewicza po raz pierwszy w języku litewskim

Na półkach księgarskich na Litwie ukazały się „Dziady” A. Mickiewicza wydane po raz pierwszy w języku litewskim. Tłumacz Justinas Marcinkevičius dokonał wielkiej i żmudnej pracy, starając się oddać w języku litewskim swój charakter i koloryt tego dzieła. „Dziady” (w języku litewskim „Vėlinės”) mają piękną szatę graficzną.

Jak oświadczył w wywiadzie prasowym tłumacz — najwięcej trudności sprawiło mu tłumaczenie imiowniki Konrada. Pokonał ją dzięki zobaczeniu „Dziadów” na scenie warszawskiej. Inny pisarz litewski — Mikalojus Putinas, kończy przekład „Pana Tadeusza”. Po wojnie wydano po litewsku „Grażynę”, „Konrada Wallenroda” i „Sonety Krymskie”. Litewska Akademia Nauk zapowiada przetłumaczenie wkrótce na język litewski wszystkich dzieł A. Mickiewicza. (th)

Rada NATO studiuje treść rozmowy Eisentower-Mikojan

PARYŻ (PAP)
Rzecznik NATO podał, iż stała Rada Paku Północno-Atlantyckiego zapoznana się w poniedziałek z poufny sprawozdaniem na temat sobotniej rozmowy prezydenta Eisentowera z radzieckim wicepremierem Mikojanem.

Źródła zbliżone do NATO informują ponadto, że wypracowywanie i uzgadnianie stanowiska Zachodu wobec ostatnich propozycji radzieckich w sprawie traktatu pokojowego dla Niemiec, rozpocznie się wkrótce.

O uwolnienie Manolisa Glezosa

Depesza ZBoWiD do premiera Grecji

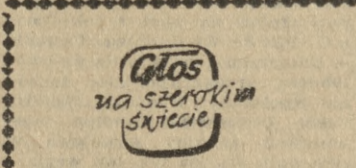
WARSZAWA (PAP)
W związku z aresztowaniem patrioty greckiego — Manolisa Glezosa, Zarząd Główny ZBoWiD wystosował depeszę do premiera Grecji — Konstantinosa Karamanisa, która głosi m. in.:

„W imieniu polskich, b. uczestników Ruchu Oporu i więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych, zrzeszonych w ZBoWiD, wyrażamy głębokie zaniepokojenie losem Manolisa Glezosa, greckiego bohatera narodowego, bojownika Ruchu Oporu przeciwko najeźdźcom hitlerowskim, z powodu jego aresztowania i oddania go pod sąd wojenny.

Mamy nadzieję, że zainteresuje się się ta bolesna sprawa i uczyni wszystko, co jest w Waszej mocy, aby wypuścić patriotę, wolność tego wielkiego patriotę, obojętnego sympatią tych wszystkich, którzy pozostali wierni szlachetnym, patriotycznym i humanitarnym ideałom Ruchu Oporu.”

Nagła śmierć w więzieniu gestapowca z okręgu lubelskiego

W Hamburgu w więzieniu śledczym znaleziono martwego b. szefa gestapo w Izby pod Lublinem — Kurta Engelsa. Aż do 1954 r. ukrywał się on pod fałszywym nazwiskiem, zatrudniając w jednej z kawiarni hamburskich. Rozpoznany przez zwiadowców kawiarni został aresztowany w październiku roku ubiegłego. Ma on na sumieniu liczne morderstwa popełnione na ludności polskiej żydowskiej oraz deportacje na roboty przymusowe do Niemiec. Policja przeprowadza śledztwo w sprawie nagłej śmierci Engelsa. Przed kilku tygodniami poślubił on młodą Niemkę i miał nadzieję, że uda mu się wydosłać na wolność. (th)



1955 — gen. Peron w Argentynie. 1956 — gen. Odrzy w Peru. 1957 — gen. Rojas Pinilla w Kolumbii. 1958 — gen. Perez Jimenez w Wenezueli. 1959 — gen. Batista na Kubie.

Ta lista nazwisk dyktatorów — prezydentów państw Ameryki Łacińskiej ukazała się ostatnio w „New York Times”. Uzupełnieniem listy z załączoną do niej mapą był krótki komentarz wyrażający zadowolenie z systematycznej likwidacji dyktatury w tzw. „sióstrzanych” krajach łacińskich. Wolno powątpiewać w szczerość owego zadowolenia. Przez długie miesiące i lata „New York Times” nie zabierał głosu, kiedy dyktatury jeszcze istniały. I dzisiaj jeszcze przykrym dyskretnie oczy na wydarzenia w Paragwaju, Nikaragui i Republice Dominikańskiej, gdzie rządzą ostatni heroldowie samowładztwa. Pod jego osłoną najlepiej rozkwitały interesy amerykańskie. Dodajmy interesy idące w miliardy dolarów.

Nie patrząc na narody. Widziano surowce: naftę, miedź, cynę, kawę, banany, cukier. O tym, jak myślały narody, przekonali się w ubiegłym roku oświadczyli wysłannicy prezydenta Stanów Zjednoczonych: jego zastępca, Nixon, i brat Milton Eisenhower. Obaj wyciągali ze swych podróży po Ameryce Południowej i Środkowej rozsądne wnioski. Ich efektom jest obszerny raport, ogłoszony w tych dniach w Waszyngtonie. Autorem raportu jest Milton Eisenhower, poniekąd korespondentem — Nixon. Temat dotyczy zasadniczej reformy stosunków pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a 20 krajami Ameryki Łacińskiej.

Mr. Eisenhower uważa, iż w owych 20 krajach istnieje „godne ubolewania” niezrozumienie polityki Waszyngtonu. Z jednej strony Ameryka Łacińska sądzi, że w USA traktuje się ją drugoplanowo przy udziale pomocy. Z drugiej zaś strony panuje oburzenie, iż rząd waszyngtoński ustanawia sztucznie wysokie ceny na artykuły przemysłowe, a niskie — na surowce. Dla prze-

Siostrzany węzeł

ciwodziłania tym poglądom Eisenhower proponuje: 1) utworzenie Banku Międzyamerykańskiego z dużym w nim finansowym udziałem USA, 2) zorganizowanie wspólnego rynku 5 krajów Ameryki Środkowej i Panamy, który by się stał wzorem dla całej Ameryki Południowej, 3) ustalenie polityki handlowej nie podlegającej koniunkturalnym wahaniom oraz, 4) rozszerzenie informacji i wymiany kulturalnej dla lepszego wzajemnego poznania.

Kilka dni po ogłoszeniu raportu ukazały się w prasie amerykańskiej szczegóły, odnośnie założeń banku. Waszyngton proponuje, aby kapitał zakładowy banku wynosił 800 mln. dol. z czego połowę wnosiła Stany Zjednoczone. Pieniądże byłyby przeznaczone na inwestowanie przede wszystkim — proszę zwrócić uwagę — przemysłu kopalnianego. A więc znowu — surowce. Odpowiedź Ameryki Łacińskiej była natychmiastowa: chcemy, aby pieniądze szły na budowę szkół i szpitali, dróg i elektrowni, poprawę zdrowotnych warunków dziesiątek milionów ludzi.

Bank jeszcze nie powstał, ale z miejsca zarysowały się zasadnicze różnice poglądów wokół przyszłych jego zadań. Rzecz jasna, że suma 800 mln. dol. nie zdoła niczego rozwiązać. Potrzebę takich krajów, jak Argentyna lub Brazylia, idą — według słów ich prezydentów — w miliardy dolarów. Bank Międzyamerykański będzie w stanie zarażać jedynie częściowo tym potrzebom. Zresztą, sama Ameryka Łacińska zaczęła się już rozglądać gdzie indziej, Związek Radziecki, a nawet Rumunia i Węgry, zaofiarowały Argentynie długoterminowe kredyty na „dotawę sprzętu przemysłowego (przede wszystkim — naftowego). Poważnym inwestorem w tym kraju są Niemcy Zachodni. Kredyty i inwestycje z tych — pozaamerykańskich źródeł — idą w setki milionów dolarów. A równocześnie Argentyna zapewnia sobie nowe rynki zbytu dla swych surowców.

Droga do pracy zawodowej

(Rozmowa z wiceministrem oświaty
mgr. inż. Michałem Godlewskim)

Rozpoczyna się Zjazd Oświaty Zawodowej i Rolniczej. Czy ograniczy się on wyłącznie do spraw szkolnictwa tego rodzaju, czy też jego prace i wnioski będą w jakiś sposób dotyczyć całego systemu oświaty i edukacji w kraju?

— Spraw tych w ogóle nie można rozgraniczać. Przecież oprócz wniosków dla poprawy pracy naszych zawodówek, Zjazd ma opracować szerszy, bardziej uogólniony plan koncepcji ustrojowych i programowych szkolnictwa zawodowego. Tego rodzaju poczynania są nie do pominięcia bez powiązania ich z całym naszym systemem oświaty, przede wszystkim zaś ze szkołami ogólnokształcącymi — podstawowymi, a także średnimi.

Wiadomo zresztą, że podstawowym problemem wszystkich niemal współczesnych reform szkolnych jest właśnie określenie stosunku między wykształceniem ogólnym i zawodowym w systemie szkolnictwa. To jest motorem i myślą przewodnią wszystkich zmian i koncepcji reform ustrojowych w dziedzinie oświaty.

— W jakim kierunku idą główne postulaty Zjazdu pod adresem szkoły ogólnokształcącej?

— Sprawa pierwszej wagi to konieczność przedłużenia nauki w szkole podstawowej. Obecna szkoła siedmioletnia należy bowiem z różnych względów uznać za niewystarczającą. W warunkach, gdy coraz powszechniej zaczyna się mówić o typie wysokokwalifikowanego robotnika, gdy automatyzacja w coraz większym stopniu staje się rzeczywistością, wiedza ogólna, zdobyta w siedmioletniej szkole podstawowej jest zbyt małą

podkładem do nauki w jakiejś konkretnej szkole zawodowej. Wiąże się z tym problem wieku, 14 lat — tyle bowiem liczą na ogół absolwenci szkół podstawowych — to doprawdy za mało dla świadomego wyboru zawodu. Chodzi więc o przedłużenie nauki dla tych ośmiolatków, którzy swoją edukację kończą na szkole podstawowej.

W naszych obecnych warunkach, przy niewątpliwie deprecjacji (w pewnych kręgach młodzieży) pojęcia pracy i jej społecznej roli, przy ogólnym braku tego, co nazywamy wychowaniem do pracy, szkoła ogólnokształcąca (podstawowa i średnia) ma bardzo wiele do zrobienia.

Chociaż są jeszcze różne wątpliwości co do sposobów nauczania — jest jednakże absolutnie pewne, że jego treść w szkołach ogólnokształcących trzeba koniecznie wzbogacić elementami wiedzy z zakresu techniki, a także pewnymi elementami praktycznej pracy np. przez rozszerzenie zakresu lekcji robót ręcznych. Mogłoby to nastąpić w formie np. dni pracy społecznie użytecznej dla szkoły i środowiska. Możliwość w tym zakresie, jest przecież niemała.

Już w programach średnich szkół ogólnokształcących można by wprowadzić pewne elementy nauki zawodu, w sensie nacheleń programowych, np. kierunek matematyczno-techniczny, biologiczno-chemiczny, przyrodniczo-rolniczy i inne. Pierwsze kroki w tym kierunku już się zresztą czyni.

— A jakie najważniejsze zmiany projektuje się w naszym szkolnictwie zawodowym?

— Najogólniej można powiedzieć, że przede wszystkim idzie o rozszerzenie form tego szkolnictwa, zwiększenie możliwości kształcenia zawodowego dla całej młodzieży, tej uczącej się i tej już pracującej oraz perspektywę stopnia jego objęcia obowiązującym nauczaniem młodzieży do lat osiemnastu.

Trzeba więc wprowadzić takie formy kształcenia, które nie tylko dawałyby młodzieży rzetelną wiedzę ogólną i zawodową, ale także odpowiadałyby najistotniejszym potrzebom naszej gospodarki. Należy tu pamiętać, że w najbliższym okresie tempo wzrostu zatrudnienia kadr wykwalifikowanych będzie znacznie szybsze, niż wzrost zatrudnienia ogólnego. W latach 1959—65 np. absolwenci zasadniczych szkół zawodowych pokryją za potrzebą na robotników wykwalifikowanych (w zakresie zawodów objętych nomenklaturą kształcenia w tych szkołach) tylko w około 50 proc. Dlatego bardzo mocny nacisk trzeba położyć na rozwój zasadniczych szkół zawodowych, jako podstawowej drogi zdobywania zawodu dla młodzieży przed osiągnięciem pełnoletności.

Szczególną uwagę trzeba by tu zwrócić na szkoły dla młodzieży już pracującej. Pragniemy np. by większe zakłady przemysłowe prowadziły tego rodzaju szkoły przyzakładowe dla swojej młodzieży. W wy-

padkach mniejszych zakładów będziemy prowadzili szkoły tzw. zbiorcze dla młodzieży pracującej w różnych zakładach, z podziałem na odpowiednie klasy branżowe.

Nie można też zapominać o innych formach kształcenia zawodowego, a więc różnego typu technikach, studiach zaocznych, szkołach zawodu dla maturalistów i — co najważniejsze — szkołach mistrzów i majstrów. Warunkiem przyjęcia do tych ostatnich byłoby ukończenie 3-letniej zasadniczej szkoły zawodowej i odbycie 3—5-letniej praktyki.

— Wszystko to są projekty, których realizacja potrwa zapewne pewien okres czasu. Jak wobec tego będzie rozwiązywać już w najbliższej przyszłości sprawa tych czterolatków, którzy z różnych względów nie będą uczyli się dalej w szkołach średnich?

— Oczywiście, że ta poważna część młodzieży nie może czekać na ostateczne wykrystalizowanie się projektów ustrojowych szkolnictwa. Dla niej jak najszybciej trzeba organizować obowiązkowe 2 dodatkowe klasy z elementem przysposobienia zawodowego, jako przedłużenie szkoły podstawowej. Możliwość jest tutaj niemała. Na wsi, program nauczania w nich na pewno powinien objąć tradycyjne i miejscowe rzemiosła, zasady racjonalnej gospodarki rolnej i hodowlanej itp. W mieście aktualne są takie kierunki nauczania jak np. gospodarstwo usługowe, czy handlowo-towaroznawczy. Nie chodzi tu o to, by w ciągu tych dwóch lat wyuczyć zawodu, lecz by dać uczniowi przysposobienie do pracy zawodowej, po którym już mógł się uczyć dalej. I to jest chyba zadanie najpilniejsze.

Rozmawiał: A. SUCHECKA

Dewizy za skórki
lisów i norek



Skórki hodowanych u nas zwierząt futerkowych a zwłaszcza lisów i norek stają się coraz bardziej poszukiwanym towarem na rynkach zagranicznych. Szereg firm zagranicznych wystąpiło z propozycją zakupu większych partii tych skórek. Ceny światowe na futra ostatnio znacznie wzrosły — skórka lisa niebieskiego kosztuje 30 dolarów, norki — 20 dolarów. Pozwala nam to na osiągnięcie znacznych wpływów dewizowych.

CAF — fot. Miedza

Pod adresem PUPiK „Ruch”

Rachunki bez gospodarza?

Do redakcji nadsyłane są różne listy. Nie brak wśród nich i takich, które dotyczą rozprawiania naszego piśma.

Od pewnego — ściśle zresztą określonego — czasu zaczęły napływać listy zwołanych Czytelników „Głosu” z woj. zielonogórskiego. Oto co np. pisze p. Jan Tarabula z Babimostu.

„...od 19. XII 58 „Głos Wielkopolski” na teren Babimostu nie przyszedł, wiem, gdyż mam prenumeratę w „Ruchu”. „Głosu” od tej pory nie ma...”

Albo inny list, przesłany przez p. Wincentego Badurę z Sulęcina:

„Byłem stałym czytelnikiem „Głosu Wielkopolskiego”, nabywając pismo w miejscowym kiosku „Ruchu”. Obecnie od dwóch tygodni brak w/w piśma w tuł. kiosku z przyczyn bliżej nieznanych...”

Zadaliśmy sobie trud poznać przyczyn, o których wspomina p. Badura. Wynikają one jasno z pisma Dzielnicy Wysoko wego PUPiK „Ruch” w Poznaniu, skierowanego dn. 24 listopada 1958 r. (l. dz. 7413/ZDW-158) do PUPiK „Ruch” w Zielonej Górze. Oto interesujące fragmenty wspomnianego piśma naszych dystrybutorów:

Koszty związane z wysyłką jednego lub kilku egzemplarzy dziennika regionalnego, jakim jest dla Waszego województwa „Głos Wlkp.” lub „Express Poznański”, są niewspółmiernie wysokie, a sprzedaż bardzo wątpliwa lub niska.

Wobec powyższego prosimy ponownie w najbliższym czasie przeanalizować nadziały i zwroty tych dzienników i nadesłać nam nowe zamówienie uwzględniające tylko

takie Delegatury i punkty zlecenie, które mogą sprzedać najmniej 9—10 egz. każdego tytułu.

Zamówienia dzienników będziemy realizować przy nadziałach nie mniejszych niż 10 egz.

Jednocześnie prosimy zamawiać tygodniki przez nas administrowane, a więc „Kaktus”, „Tygodnik Zachodni”, „Gazeta Chłopska” i „Express Sportowy” w dowolnych ilościach, lecz tylko dla tych Delegatur i punktów zleceń, które otrzymują nasze dzienniki (wg nowych kryteriów wysyłkowych). Inne Delegatury i punkty zlecenie prosimy zaopatrywać drogą reekspedycji. W tym wypadku prosimy podawać nam każdorazowo globalną ilość każdego tytułu jaką mamy wysłać pod adresem Waszej ekspedycji.

W związku z całą tą sprawą pragniemy zwrócić uwagę na następujące fakty:

1. Poznański „Ruch” nie był łaskaw zawiadomić zainteresowane redakcje o dyskryminujących wobec nich pociągnięciach. Nie uczynił tego nawet w stosunku do Wydawnictwa

2. Nie życzymy sobie — na równi z naszymi zielonogórskimi czytelnikami — samowolnego określenia przez „Ruch” limitów dla jakiegokolwiek ga, zety bez porozumienia z nią i bez jej zgody.

3. Pociągnięciem swym poznański „Ruch” wyrządził krzywdę wszystkim tym, którzy mieszkając na terenie woj. zielonogórskiego czują się mocno związani z Wielkopolską i Poznaniem, jako rodowici Wielkopole — co ma wymowę nie tylko emocjonalną. Pragniemy oni czytać „Głos” i nikt nie ma prawa przeciwstawiać się temu pragnieniu.

4. Musimy z przykrością dodać, iż nie jest to pierwsze pociągnięcie poznańskiego „Ruchu” wobec naszego piśma — przypominające przysłówowy rachunek bez gospodarza. To właśnie skłoniło nas do publicznego napiętnowania metody zastosowanej przez „Ruch” w stosunku do naszych czytelników spoza województwa poznańskiego i w stosunku do nas samych.

Nie oczekujemy od Dyrektora „Ruchu” wyjaśnień. Oczekujemy jedynie wycofania się z niesłusznego i dyskryminującego nas i naszych czytelników stanowiska. Im wcześniejsze — tym lepiej.

KOLEGIUM REDAKCYJNE
„GŁOSU
WIELKOPOLSKIEGO”

Szlakiem
Bolesława Krzywoustego

W bieżącym roku przypada 550 rocznica słynnej kampanii z 1199 roku, w której to Bolesław Krzywousty toczył zwycięskie walki w obronie praw Polski do nadodrza.

Szlak tej słynnej wyprawy rozpoczyna się w Krośnie Odrzańskim, prowadzi przez Bytom Odrzański, Głogów, a kończy się na Psim Polu pod Wrocławiem.

W celu upamiętnienia tej historycznej rocznicy odbędzie się na Ziemi Lubuskiej szereg uroczystości. Przewiduje się wydanie okolicznościowego znaczka pocztowego, broszur, szeregu publikacji oraz plakatu.

Wkrótce uda się do przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego delegacja wrocławsko-zielonogórska z propozycją ogłoszenia uroczystości „Szlakiem Bolesława Krzywoustego” za imprezę o charakterze ogólnokrajowym. (PAP)

Zamrażać i wędzić!

Obecny stan zaplecza ładowego rybactwa nie gwarantuje wykorzystania rysujących się w tym roku możliwości odłowów szprot, które określa się na ok. 30 tys. ton. W związku z tym wysuwa się szereg postulatów zmierzających do maksymalnego i możliwie najszybszego zwiększenia potencjału zaplecza.

Chodzi tu m. in. o możliwości mrożenia szprot, usprawnienia transportu oraz maksymalnej aktywizacji prywatnego przetwórstwa rybnego przez pełne wykorzystanie przez prywatnych przetwórców 200 pieców wędzarniczych znajdujących się w ich dyspozycji, celem zaopatrywania przez nich rynku w większą niż dotychczas ilość szprotów wędzonych. (ZAP)

Notatki gospodarcze

▲ Na kilka miesięcy starczy zapas specjalnego włókna sztucznego, z którego Kaliska Fabryka Pluszu wytwarza wdzianczy materiał zwany „misiem”, a z kolei Poznańskie Zakłady Przemysłu Odezwowego szyją piękne futra. Włókna te sprowadza się z USA i w roku ubiegłym z powodu przerw w dostawach Kaliska Pluszownia mało co nie zarwała planu. Obecnie, ciągłość produkcji jest zabezpieczona.

▲ Trzy nowe fabryki wyrobów fajansowych powstają w przyszłej 5-lacie w Wielkopolsce. Zlokalizowano je: w Kole, Wągrowcu i Chodzieży.

▲ Na wsi brak widać. W roku ubiegłym importowaliśmy m. in. z Jugosławii. W tym roku planuje się także zakup widać za granicą. A na grudniowej wystawie obrazującej możliwości eksportowe wielkopolskiego przemysłu drobnego obok wielu innych eksponatów wystawiono także... widły. Czyż byśmy ich mieli w kraju za dużo? Jeśli tak, to po co import? Poznańskie widły są dobre. Kuje się je ze starych reaktorów kolejowych. Wydaje się, że warto kosztem pewnych nakładów zwiększyć ich produkcję i potraktować ją jako antyimportową, a nie eksportową.

▲ WKPG zakończyła opracowywanie wstępnego projektu rozwoju zaplecza usługowego dla przyszłego zagłębia przemysłowego Konin — Koło — Turek. Nad projektem tym dyskutują fachowcy.

(p. ch.)

Fordanserki w „Krokodylu”

W najbliższych dniach popularny warszawski lokal „Krokodyl” na Starym Mieście ma zamiar wprowadzić niebywałą atrakcję dla swych gości — fordanserki. Będzie to pierwszy w Polsce po wojnie lokal tego typu.

Pragnę dodać, że „Krokodyl” nastawiony jest przede wszystkim na klientelę zagraniczną. Tak więc, proszę państwa, Warszawa „europeluje” się na całego. (KB)

Bezironii

Ping-pong z szafą

Łośliwość przedmiotów martwych jest znana i przystojniowa. Mnie dała się we znaki szafa. Taka zwyczajna szafa do garderoby, wykonana z orzecha na tzw. wysoki połysk. Wciągnęła mnie ona w krąg wydarzeń niezwykłych i nieoczekiwanych, krąg ten stał się rzaszera i końca sprawy nie widać.

Ale ad rem. Szafę kupiłem w jednym ze sklepów WPHM (Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Meblami) i wielce ukontentowany powróciłem do domu. Alści po dniach paru stwierdziłem, że drzwi szafy nie chcą się domykać. Bez trudu domyśliłem się, że mam do czynienia z typowymi wypaczeniami materiału (nie mylić z innymi), które spowodowane są używaniem do produkcji mebli mokrego drewna.

Dalejże więc szafę przewozić z miejsca na miejsce, dalejże podstawiać kawałki tektury, to pod jedną nogę (nogę szafy, nie moją) to

pod drugą. Może się ułoży. Nie ułożyło się.

Wówczas przypomniałem sobie, że przecież istnieje instytucja reklamacji. Producent zobowiązany jest na prawie towar zle wykonany.

Udałem się więc do sklepu, wypełniłem arkusz reklamacyjny i uprzejmie żegnany przez kierownika, który zapewniał że „już wkrótce”, że „na pewno”.

Minęło kilka tygodni.

Przy drzwiach mieszkania powitałem sympatyczne go starszego pana w futrze, który okazał się przedstawicielem WPHM (ohol reklamacja skutkuje!). Pan obejrzał szafę, spróbował zamknąć jej drzwi, co mu się jednak nie udało, stwierdził, że reklamacja jest uzasadniona i poszedł Zapewnić, że „wkrótce” że „na pewno” przybędzie pracownik ze Swarzędzkiej Fabryki Mebli lub z warsztatów WPHM i naprawi.

Minęło kilka tygodni.

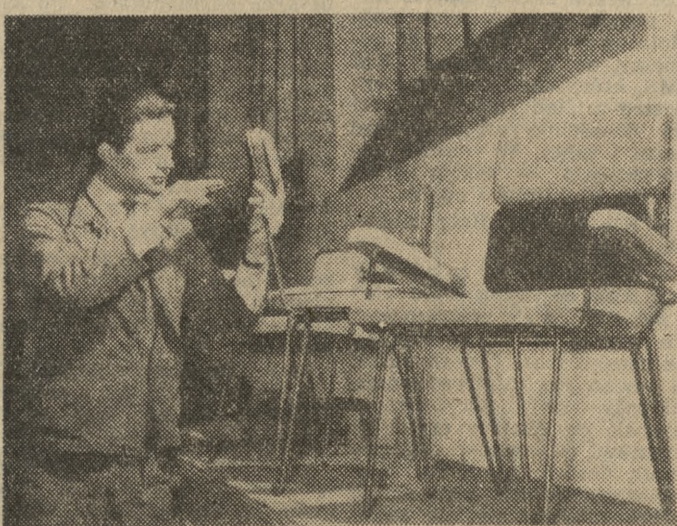
Zabrzmiat dzwonek... Tym razem był to człowiek młodszy, który okazał się pracownikiem Swarzędzkiej Fabryki Mebli. Wyciągnął narzędzia i rażno zabrał się do roboty. Śrubki od zawiasów wykręcały szybko jedna po drugiej. Zostawiłem gościa samego i wyszedłem do sklepu. Gdy wróciłem, wszystkie śrubki były już na swoich miejscach. — Gotowe? — uśmiechnąłem się przymiłnie. Gość potrząsnął smutnie głową, odsunął szafę i pokazał mi naklejoną z tyłu kartkę: Producent — Bydgoska Fabryka Mebli.

— Nie nasza, nie będę naprawiał — powiedział i poszedł.

Pewnego dnia... Ale tym razem przybył z WPHM nie zastał mnie w domu, bowiem nie uprzedził o przybyciu, choć kilkakrotnie prosiłem o każdorazowe zawiadamianie, gdyż jako człowiek samotny nie mogłem mieszkania zostawić otwartego w godzinach pracy.

EMES

Meble z tworzyw sztucznych i metalu



Przy Państwowym Przedsiębiorstwie Pracowni Sztuk Plastycznych w Lublinie, działa zespół plastyków opracowujących wzory nowych mebli z całkowicie pominięciem tradycyjnych materiałów (drzewo, tkaniny, skóra). Kierownikiem zespołu jest artysta malarz Lucjan Pakulski. Obecnie zespół modeluje komplet mebli dla uzdrowiska w Polanicy-Zdroju.

Na zdjęciu: Plastik Kazimierz Nowak przy montażu mebli.

CAF — fot. Wdowiński

Młośników teatru, do których i ja należę, żywo interesują recenzje ze sztuk wystawianych w Poznańskich Teatrach Dramatycznych. W ubiegłych latach, kiedy to zmiany w repertuarze naszych teatrów były dość rzadkie, nie raz do specjalnej, kiedy recenzja w „Głosie” ukazała się — powiedzmy — po miesiącu od chwili wystawienia sztuki. Obecnie jednak, przy tempie, z jakim dyrektor Byrski wystawia nowe sztuki, byłoby wskazane, aby ukazywały się szybciej. Doszło bowiem do tego, że recenzja ukazuje się właściwie dopiero wtedy, kiedy odnośna sztuka schodzi już z afisza, a więc staje się nieaktualna (oczywiście recenzja).

Ponadto pozwolę sobie zauważyć, że — moim zdaniem — „Głos” za mało miejsca poświęca sprawom propagandy teatru. Od kilku lat frekwencja w naszych teatrach stale spada, dyrektorzy się zmieniają (według mego wyliczenia już mamy siódme go wojnie). Obecny dyrektor chciałby, widząc to, naprawić wyrządzone zło, dając częste — jak na razie — premiery. Ale i on nie da rady, jeśli mu się nie pomoże. Prasa, jak wiadomo, ma duże możliwości oddziaływania i budzenia zainteresowania społeczeństwa tą kim, czy innym problemem. Do teatrów państwowych dopłaca się. Czy to jednak konieczne i czy stanu tego nie można przynajmniej złagodzić? Sądzę, że tak. Uważam, że częstsze, niż dotychczas zamieszczanie w „Głosie” choćby krótkich artykułków z fotografiami z ostatnio granych sztuk, dużo by pomogło. Nawet stosowanie reklamy na sposób na przykład „Komedii Muzycznej” nie przyniosłoby teatrom specjalnie ujemny. Może jednak sprawy te są zależne od samej Dyrekcji Teatrów? Nie wiem — nie znam się na tym. Wiem jednak z osobistego doświadczenia, że jest dużo takich widzów, którzy pójdą do teatru uzależniając od tego, co „Głos” napisze.

Przy okazji chciałbym po dzielić się następującymi uwagami: Jako członek rady zakładowej zajmuję się (oczywiście poza pracą zawodową) rozprowadzaniem biletów do Poznańskich Teatrów Dramatycznych. W moim zakładzie pracy mamy 130 pracowników umysłowych. Na każdą ze sztuk sprzedaje 70 do 100, a często więcej biletów. Robię to zupełnie z własnej woli; rozmawiam z współtowarzyszami pracy, zachęcam do pójścia do teatru i oferuję bilet; z początku często mi się to nie udawało. Dzisiaj jednak mam już „etadowych” bywalców, którzy z niecierpliwością oczekują nowej sztuki. Jak wynika z tego, do widza trzeba przyciągnąć i przekonać go o korzyściach chodzenia do teatru. Na moim skromnym podwórku sprawa frekwencji ma się odwrotnie do ogólnie notowanego jej spadku. Świadczy o tym następujące cyfry: w roku 1955 sprzedanych biletów 518, w roku 1956 — 640, w r. 1957 — 1025, a w roku 1958 — 1089 biletów.

WIKTOR GÓRCZYŃSKI

Krytyka słuszną. Będziemy się starali poprawić. Upełnienie dobrego teatru nie jest jednak, jak wynika zresztą z drugiej części listu naszego czytelnika, sprawą prostą. Prócz propagandy prasowej potrzeba między innymi, by teatr miał takich zapalnych miłośników jak nasz czytelnik, którzy będą krzelić kulturę teatralną w swym otoczeniu. Zwróćmy sobie uwagę na przykład, jest sprawą zarówno samego teatru, jak i instytucji kulturalnych z nim współpracujących. Wiele jeszcze w tej dziedzinie jest do zrobienia i wydaje się, że obecne kierownictwo teatrów to widzi. A to już dużo.

Współzawodnictwo — współistnienie (1)

Nowy punkt ciężkości

Trudno byłoby pozwolić sobie na stwierdzenie, że rok 1958 zapisał na swym koncie jakieś poważniejsze pozytywne w zasadniczych kwestiach będących przedmiotem kontrowersji między Wschodem a Zachodem. Przeciwnie, konflikty: bliskowschodni, dalekowschodni a ostatnio problem berliński, sprawiły, że nastąpiło uszczuplenie stanowisk opartych na argumentach polityki i strategii broni nuklearnej.

Jednakże wnikliwi obserwatorzy polityczni zaczynają dostrzegać symptomy pewnych tendencji, które ich zdaniem stanowią prawdopodobną zapowiedź istotnych przeobrażeń w polityce światowej w nadchodzących latach.

Wiadomo, że niezmiennym argumentem Zachodu, mającym przemawiać za forsowaniem polityki zbrojeń, jest strach „groźby komunistycznej”. Właśnie w tym względzie zaczynamy obserwować dziś pewną metamorfozę. O ile dawniej miała to być groźba militarna, to teraz widmo „najazdu” zbrojnego zastępuje się coraz częściej przestrogi o „agresji ekonomicznej”.

„...Bezpieczeństwo i dobrobyt Stanów Zjednoczonych zależy w przyszłości w dużym stopniu od dobrych stosunków z głównymi masami Afryki, Azji południowo-wschodniej i Ameryki Łacińskiej” — woła niedawno podsekretarz stanu do spraw ekonomicznych w Departamencie Stanu USA, Dillon.

„...Jak długo miliard ludzi w tym kurczącym się świecie — mówił on — widzi jak niewielkie są szanse spełnienia ich niecierpliwego pragnienia poprawy bytu, grozić nam będzie chaos i brak stabilizacji i w tych warunkach nie może być nadziei na osiągnięcie zasługującego na zaufanie pokoju”...

Zdaniem amerykańskiego dyplomaty, kraje uprzemysłowione na Zachodzie powinny zdać sobie sprawę z powyższej konieczności, w przeciwnym bowiem razie mogą one spowodować, że miliard ludzi zamieszkujących te obszary, znajdzie się „w orbicie wpływów komunistycznych”. Dillon przypominał, że Związek Radziecki oraz inne państwa Europy Wschodniej udzieliły w okresie ubiegłych 4 lat kredytów wartości przeszło 2 miliardów dolarów krajom słabo rozwiniętym gospodarczo, wysłały tam ponad 3 tys. techników i różnego rodzaju ekspertów, oraz zgłosiły gotowość kształcenia w swoich wyższych zakładach naukowych młodzieży z krajów gospodarczo upośledzonych.

Warto zwrócić tu uwagę na pewien drobny szczegół. Przez całe dziesiątki lat świat kapitalistyczny patrzył z całkowitym spokojem i obojętnością na głód i zacołanie owych miliardów mas. Nędza ludów kolorowych uznawana była przez „białych panów” za coś zupełnie naturalnego. Dopiero dziś, gdy ruch narodowo-wyzwolenczy dotarł już do każdego niemal zakątka kuli ziemskiej, gdy szereg nowo powstałych państw, zapatrzonych w porównywalny przykład ZSRR, Chin i Indii, przystępuje do likwidacji skutków kolonializmu, gdy siła gospodarcza Związku Radzieckiego i całego obozu socjalizmu jest w stanie dopomóc tym krajom w ich dążeniach do emancypacji — wzruszył się nieczuły dotąd na nieludzką nędzę świat kapitalizmu.

Dla nas jest to kwestia zasad, socjalistycznego humanizmu, równości i prawa do życia w dobrobycie wszystkich ludzi, bez względu na kolor skóry; dla nich kwestią taktyki, kwestią konieczności ratowania tego, co jeszcze można uratować.

Temu celowi służą niezliczone wysiłki krajów zachodnich, żeby tylko przypomnieć: niedawna konferencja krajów planu Colombo, podróż Nixona do Ameryki Łacińskiej, konferencja panamerykańska, azjatycka podróż ministra gospodarki NRF Erharda.

Dotychczasowe wyniki tych działań są jednak niezwykle

skromne i nie ma dziś przekonania na Zachodzie, że wystarczy one do obniżenia prestiżu krajów socjalistycznych. Opinie miarodajnych czynników politycznych pełne są sceptycyzmu co do możliwości powstrzymania tego postępującego procesu. Według tych opinii przemysłowe kraje Europy nie stanowią przykładu, który by wielkie, gesto zaludnione, zacofane kraje Azji i Afryki chciały naśladować. Natomiast wielką siłą atrakcyjną dla tych krajów jest Związek Radziecki i Chiny, gdzie wiel-

Nauczyciele podejmą badania nad Ziemią Zachodnią

Oddział poznański Związku Nauczycielstwa Polskiego w porozumieniu z Towarzystwem Rozwoju Ziemi Zachodnich zorganizował na radę aktyw nauczycieli z województw poznańskiego, zielonogórskiego, koszalińskiego i szczecińskiego dla pogłębienia badań regionalnych nad tymi Ziemią i odpowiedniego przygotowania nauczycieli.

Jako wykładowców zaproszono 9 profesorów wyższych szkół, którzy w ciągu 5-dniowej narady przedstawiały potrzebę i stan badań. Uwzględnione będą stosunki społeczne i polityczne głównie wieku XIX i XX.

Obrady, które rozpoczęły się 19 bm., zajął prezes Okręgu ZNP K. Krystyniak. Poinformowano zjazd, że wielu nauczycieli opracowało wgl. opracowuje już monografię swego regionu. Dotyczy to szczególnie uczestników Studium Nauczycielskiego.

W planach narady przewidziano zapoznanie się z pracami archiwum, co ułatwi przyszłym badaczom szukanie źródeł do historii danego regionu. Niektóre wykłady nagrane będą na taśmie magnetofonową, aby mogły być udostępnione w terenie. Szkoda, że w programie 17 wykładów nie uwzględniono tematyki gospodarczej omawianych ziem.

Pierwszy wykład o dziejach Ziemi Zachodniej Polski wygłosił prof. dr M. Szczaniecki.

(hb)

PILNE I NIETAJNE

Na biurku leżały rozrzucone plany. Patrzyły na nie kilku młodych ludzi. Brunet, który przed chwilą odłożył słuchawkę powiedział:

— W dzielnicowej radzie narodowej decydują się obecnie losy naszego klubu.

— To jeszcze nie pewnego? — głos blondynki zdradzał zniecierpliwienie.

— Wieszka, ty to jak zwykle w gorącej wodzie kapana. — A co myślisz? Mamy już prawie wszystko przygotowane. Tylko ten lokal i trochę pieniędzy. Przecież nie ma gdzie pójść.

— Ej, Wieszka, są świetlice przyzakładowe.

— Nie chcemy zbierać się w tym samym składzie, w którym pracujemy. Jeden klub młodzieży przy Komitecie Miejskim ZMS nie wystarczy! — Po co na nas krzyczysz? Myślimy tak samo, jak ty. Przejdźmy do planów. No, Wandecka — zaczyna.

Dopiero teraz zauważyli nową twarz. Wysoka brunetka, o wielkich, piwnych oczach czuła się trochę skrepowana w tym rozkrzyczanym towarzystwie. Odgarnęła włosy, językiem zwilżyła wargi i zaczęła dzielić się owocem swoich długich rozmyślań. Klub młodzieży absorbował ją od dawna. Nie tylko jako członka ZMS-u, lecz również jako socjologa, interesującego się specjalnie młodzieżą. Z kąta mrugnął do niej zachęcająco chłopiec, którego wszyscy wołali Jurek.

— Przedłożony tutaj plan lokalni zaspokoili pierwsze potrzeby naszego klubu.

— A więc co soboty „dans”? — I naturalnie nauka do brego zachowania, by nie przeszkadzać, gdy mówi ktoś inny i do tego kobieta, drogi kolego. Wyobrażam sobie — ciągnęła — że w tym największym pomieszczeniu znajdzie się sala ogólna. Radio, gry, ga-

kie masy ludności do niedawna wyjątkowo upośledzone, szybko osiągnęły poprawę warunków bytowych i przed którymi otwierają się wielkie perspektywy rozwoju i rozkwitu.

Najbliższe lata przyniosą nie wątpliwie pogłębienie i przyspieszenie tego procesu przemian polityczno-ekonomicznych w świecie. I być może, nie tak odległy jest dzień, który przyniesie rozstrzygnięcie trwającej od początków istnienia socjalizmu rywalizacji między dwoma systemami.

Nadzieja może tylko napawać fakt, że główny punkt ciężkości w tym arcyważnym zagadnieniu „kto, kogo?” zaczyna przesunąć się ze spraw militarnych na sprawy ekonomiczne. Socjalizm zawsze wypowiadał się za pokojowym współistnieniem i pokojową rywalizacją ekonomiczną. Powstał przecież jako zaprzeczenie kapitalistycznej ekonomiki, jej politycznych i społecznych konsekwencji. I mimo wielu trudności, a nie rzadko błędów, rozwiązuje z coraz większym powodzeniem sprzeczności — od bezrobocia począwszy na niszczyielskiej konkurencji skończywszy — które dla kapitalizmu okazały się przeszkodami nie do usunięcia.

Jeśli w stosunkach dwóch systemów sprawy gospodarcze odgrywają i odgrywać będą w przyszłości decydującą rolę, to siłą rzeczy rywalizacja socjalizmu z kapitalizmem musiała niejako skryształizować się w rywalizacji ekonomicznej ZSRR i USA. Wpłynęło na to mnóstwo przyczyn — i podobna waga gospodarcza ZSRR w systemie socjalistycznym (2/3 produkcji) co USA w gospodarce kapitalistycznej (1/2) i szczególna rola pierwszego na świecie państwa socjalistycznego oraz najwyżej rozwiniętego kraju kapitalistycznego.

Tymczasem cała gospodarka radziecka tętni planem nowej 7-latki, której celem jest doścignąć, a w niektórych dziedzinach produkcji, prześcignąć produkujące kraje kapitalistyczne.

O szansach i perspektywach tego gigantycznego wysiłku — w następnym artykule.

F. BIŁOS

WANDA

zety, w przyszłości telewizor i jakiś mały bufet.

— Naturalnie bezalkoholowy.

Tym razem uśmiechnęła się do chłopca.

— W drugiej sali zajęcia sekcji tanecznej i orkiestry. Nie, to nie ma być jakaś wielka orkiestra. Po prostu, kto chce przyjdzie z własnym instrumentem, a jeśli nie ma go — pożycz od nas. Jestem pewna, że po kilku miesiącach będziemy mogli skompletować miły zespół. Zresztą tych najzdolniejszych przekazywać będziemy do zespołu przy KM ZMS, który chce utworzyć orkiestrę w ślad za istniejącymi już 60-osobowymi zespołami pieśni i tańca. W trzecim pomieszczeniu — sekcja turystyczna i biblioteka ogólna.

— Nie chwyli. Były biblioteki i nie chwały!

— No to co, że były? Czy wszystko co było, było złe? A może tylko źle prowadzone? Nie wierzę w to, że książek nie chcą czytać. Kolega Jurek na pewno zna zainteresowania chłopców swojej ulicy. Orientuje się co chętnie czytali i zamówi te powieści. Bibliotekarz dostarczy. Kilka razy chłopcom zanieś te książki. Potem przyjdą po nie sami, do klubu. Zobaczymy czy taka biblioteka będzie świecila pustkami. Na turystykę zwrócimy uwagę specjalną uwagę. Żeby już pierwsze dni wiosny wygnały nas wszystkich na powietrze, nawet tych, którzy lubią siedzieć po restauracjach. Trzeba nabyć trochę sprzętu i wejść w kontakt z PTTK. Poza tym, widzę jeszcze sekcję kina i teatru. Zajęcia tej sekcji to

przygotowanie członków do ciekawych sztuk czy filmów i dyskusji.

— No klawo! Ale kto to będzie wszystko robił?

— A my to co? Teraz Komitet Miejski szkoli członków poznających ich m. in. z metody pracy kulturalnej wśród młodzieży. Kilku znajdzie się u nas. Zresztą, jak tylko ruszymy, zjawiają się nowi organizatorzy. Na początek zatem, zajęcia dla wszystkich trzy razy w tygodniu. W każdą sobotę pociągówka połączona z jakimś konkursem.

— Może szybkiego jedzenia?

— Lepiej poprawnego jedzenia. To się przyda. W tygodniu — poszukiwanie talentów, nawet „wirtuozów” na ustnych harmonikach. Pójście do kina, czy na seans telewizyjny. Najważniejsze żeby młodzież uważała klub za swój dom. A budżet zależy od przyznanych kredytów. — Wanda powoli zamykała teczkę z opracowanym projektem zajęć.

— A w jaki sposób dowiedzą się nasi koledzy i nie tylko oni co robimy?

— Afisze z tygodniowym programem wywiesimy w zakładach pracy i na słupach ogłoszeniowych. Prasa też nam pomoże.

— A gdy nikt nie przyjdzie? — Przyjdzie! Na pewno! Tylko zacinajmy coś zrobić.

Zaterkotał telefon.

— Pewno z dzielnicy w sprawie klubu. Wanda, jako przyszły kierownik ze szczególną ręką, rozmawiała.

Po chwili, po minie Wandy poznali, że niedobrze. Odłożyła słuchawkę.

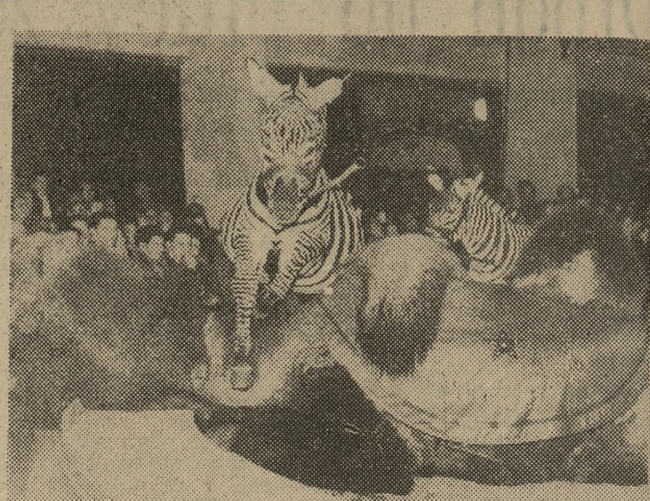
— Decyzja dopiero za kilka tygodni.

— Coż, mają prawo wątpić, że nie podołamy. A mimo to szkoda każdego dnia.

Szli do domu milcząc.

Czy naprawdę nie podołają?

Jerzy KNAPIK



Oryginalny bieg przez płotki, z tym tylko, że zebry muszą przeskakiwać przez wielbłądy.

To się nazywa delikatność. Słoń w swej ogromnej paszczy czule niesie swego tresera, trzymając go po prostu za głowę.



Trzy godziny atrakcji

Od kilkunastu dni Poznań ma miłych gości. W hali MTP nr 16 uwił swe gniazdko na przeciąg kilku tygodni niemiecki cyrk „Busch”, znany przed wojną w wielu krajach, a obecnie odbywający tournée po Polsce, Czechosłowacji, Węgrzech i Rumunii. Program jego jest zupełnie odmienny od bawiącego u nas w roku ubiegłym szwedzkiego cyrku Trolle Rhodina. Tamten, to varieté, oparty

głównie na balecie i atrakcji — organach wodnych.

Niemcy natomiast przedstawiają klasyczne widowisko cyrkowe, którego gwoździem programu jest tresura zwierząt. Burze oklasków wywołują występy słoni. Poczuwają „elefanty” reagując dosłownie na skinięcie ręki i gesty swego trenera — p. E. Vidane. Dreszczyk emocji wywołuje również tresura lwów i tygrysów. Tygrysy przez kilka dni nie występowały, ponieważ doszło pomiędzy nimi do „nieporozumień towarzyskich”, w wyniku których musiały leczyć zadane sobie rany. Na wysokim poziomie jest również tresura koni. Z produkcji akrobatycznych należy wyróżnić ewolucje na perszu, zespołu Turni oraz pełne elegancji i piękne akrobacje napowietrzne rodzeństwa Schubert. Szczególnie dodatnią cechą cyrku jest tempo. Obywa się bez konferansjera, zapowiedzi itd. Poszczególne punkty programu wiążą występy cyrkowego baletu, który tańczy kilka razy podczas programu. Wydaje się, że słabszym punktem wieczoru są występy komików. Dowcipy raczej niewybredne, ale przecież jest to cechą cyrkowych clownów. Mankamentem ich produkcji jest być może fakt, iż wszystkie dowcipy wymawiane są w języku niemieckim.

Jak poinformowaliśmy się, cyrk cieszy się olbrzymim powodzeniem. Każdorazowe występy oglądały nie tylko tysiące poznańców, ale i przybyszów z prowincji, którzy organizują specjalne wycieczki.

Tekst: WL. OFIERSKI
Fot. K. PRZYCHODZKI

„Ossolineum” obniżyło ceny swoich książek

Wydawnictwo „Ossolineum” dokonało obniżki cen wielu wydanych przez siebie książek. Obniżka cen poszczególnych wydań sięgająca 50 proc. ich wartości, ma na celu umożliwienie w większym stopniu nabywania ich przez młodzież studiującą i kształcąca się w szkołach, a także przez tych, którzy kompletują domowe biblioteki. (PAP)

Pracownicy poszukiwani

PGR Bucek k. Kępna przyjmie natychmiast robotników oborowych z własnymi pomocnikami. Nowe mieszkania, szkła, kolej, kościół, sklepy, elektryczność. K342

Detaszer i farbiarza znających się na pracy w pralniach zatrudnia natychmiast **Gorzowskie Zakłady Pralniczo-Farbiarskie Spółdzielnia Pracy w Gorzowie Wlkp.**, ul. Dworcowa 10 (woj. zielonogórskie). Wymagane kwalifikacje kilkuletnia praktyka w zawodzie oraz świadectwa uprawniające do zajmowania w. w. stanowiska. K284

Stelmacha kwalifikowanego przyjmie zaraz lub w późniejszym terminie **PGR Szczaniec**, pow. Świebodzin (mieszkanie zapewnione). K348

Spółdzielnia Pracy „Samochód” Poznań, ulica Jackowskiego nr 49 przyjmie natychmiast 2 blacharzy samochodowych i 1 stolarza. Reflektuje się tylko na kwalifikowanych pracowników. K329

Mechanika (ślusarza maszynowego wzgl. tokarza) przyjmą zaraz **Przykliniczne Warsztaty Ortopedyczne, Poznań**, ul. Dzierżyńskiego 135. Warunki do omówienia. 5331g

Biurowa Konstrukcyjna „Bipromus”, Poznań, ulica P. Ściegiennego nr 62, tel. 620-90 przyjmie inżynierów mechaników wzgl. techników na stanowiska konstruktorów, księgowego (księgową), bilansistę na stanowisko kierownika Sekcji Księgowości wzgl. zastępcę głównego księgowego ze znajomością księgowości przemysłowej. Reflektuje się na siłę kwalifikowaną. K371

Akwizytorów o pełnych kwalifikacjach do sprzedaży szerokiego asortymentu artykułów, na terenie całego kraju poszukuje przedsiębiorstwo uspołecznione. Warunki prowizyjne według umowy. Oferty kierować do Biura Ogłoszeń, Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego nr 3 dla K341.

Pracowników umysłowych (mężczyzn) ze średnim wykształceniem pożądana znajomość spraw związanych z transportem samochodowym i komunikacją, poszukuje zaraz do pracy w terenie przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu. Wynagrodzenie do omówienia. Podania z odpisami świadectw i życiorysami proszę składać do Biura Ogłoszeń, Poznań, ul. Świerczewskiego 3 dla K343.

Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Krawców, Poznań, Stary Rynek 92 (wejście z ul. Wronieckiej) zamieni lokal handlowy pow. 209 m² przy ulicy Wronieckiej, róg Starego Rynku oraz lokal rzemieślniczo-przemysłowy pow. 170 m² przy ul. 27 Grudnia, I piętro na lokal biurowy z pomieszczeniem na magazyn pow. 150-200 m². Informacje: tel. 93-08, 505-15 lub bezpośrednio w Spółdzielni. K344

Inżynier względnie technik mechanik, potrzebny na stanowisko technika BHP do Przedsiębiorstwa Komunalnego w Poznaniu. Oferty składać **RSW Prasa**, ul. Świerczewskiego 3. K345

Centralna Stacja Doświadczalna Oceny Odmian w Słupi Wielkiej, pow. Środa Wlkp. poszukuje zootechnika i magazyniera. Wymagane kwalifikacje: zootechnik — wyższe wykształcenie rolnicze oraz przynajmniej dwuletni staż pracy na samodzielny stanowisku w rolnictwie, magazynier — wykształcenie średnie. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w rolnictwie, mieszkanie zapewnione. K347

Praca

Ucznia w naukę przyjmie. Naprawa wag. Poznań, Kościuski 31. 5441g

Ślusarza tokarza samodzielnego oraz 2 uczni zaraz przyjmie, Zakład Ślusarski, Poznań, ul. Rybak 4. 5517g

Gospośia samodzielną potrzebną do domu inżyniera (człowiek 6 i 7 lat). Warunki dobre. Poznań, św. Wojciecha 4 m. 17. 1738p

Organista samotny do młodej siostry potrzebny zaraz. Zgłoszenia pisemne: Probstowa, Kargowa k. Wolsztyna. 1740p

Szawiarz (samotny) warunków b. dobre, potrzebny zaraz. Urban, Wilkowice, pow. Leszno. 1734p

Fryzjer potrzebny. Poznań, Świerczewskiego 15 (Zakład fryzjerski). 5570g

Pani z poleceniami, kupieckim podejściem, potrzebna do kiosku „Ruch”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5573g.

Przyjmie zaraz pomocnika stolarsko-kolodziejskiego wzgl. stolarza budowlanego. Zgłoszenia: Warsztat Kolodziejsko-Stolarski, Dopiewo, ul. Poznańska 10, pow. Poznań, 5580g.

Dnia 21 stycznia 1959 r. zasnęła w Bogu, po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza, niezapomniana matka, teściowa, babcia, przeżywszy lat 58, śp.

Józefa Wolniewicz

z domu Bruska.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 23 bm., o godzinie 11 z kaplicy emmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pograżeni

SYN, SYNOWA I WNUKI

Poznań, Kórnik. 6002g

Dnia 20 stycznia 1959 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., mój najdroższy mąż i przyjaciel, nasz najukochańszy, najmłodszy syn, nasz najukochańszy brat, stryjek, zięć i szwagier, przeżywszy lat 56, śp.

Kazimierz Falkiewicz

powstaniec wielkopolski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm., o godz. 13.30 z kaplicy emmentarnej na Jeżycach.

Msza św. żałobna tego samego dnia o godz. 9 w kościele Najśw. Serca Jezusowego.

W ciężkim smutku pograżeni

ŻONA Z CORKAMI, SIOSTRĄ I RODZINĄ

Poznań, Dąbrowskiego 46 m. 10.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

UWAGA!

NOWO OTWARTY SKLEP ROWEROWY

„MARATON”

przy ulicy 23 Lutego, narożnik Al. Marcinkowskiego

POLECA:

bogaty wybór rowerów radzieckich, węgierskich,

czechosłowackich, polskich oraz części rowerowych.

K386

Spółdzielnia Pracy

„KRAWIEC”

POZNAŃ, Stary Rynek 95/96

PROSI

P. T. Klientów

o odebranie zleconych ubiorów

wykonanych w Punktach

Usługowych w terminie do dnia

28 LUTEGO 1959 r.

Po upływie wymienionego terminu nie

odebrana garderoba zostanie sprzedana,

celem pokrycia kosztów Spółdzielni.

K309

WLKP. ZAKŁADY TELETECHNICZNE T-7

W POZNANIU, ulica Głogowska nr 19

sprzedadzą

stolarską piłę wahadłową

PDe-5

w stanie nie używanym, cena 10.600 zł.

Informacji udziela Dział Głównego Mechanika.

K338

KUPIMY

kompletów książek: skryptów prof. inż.

Władysława Czarnieckiego, pt.: „Planowanie

Miast i Osiedli”, cz. I-II, III, IV.

Bezpośrednio przynieść można do Studium Ur-

banistyki TWP, Poznań, Czerwonej Armii 69,

III piętro, od godz. 8-15, telefon 502-32 lub oferty

Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K390.

Sprzedaj

Cegły białej klasy I po-

leca: Hurtowa Sprzedaż

Materiałów Budowl. M.

Rzekiecki, Bydgoszcz, ul.

Em. Plater 20. K8

Wózki dziecięce dla lalek

oraz materace tania i do-

brze sprzedaje firma Brzo-

zowska, Poznań, Czerwo-

nej Armii 10. 3658g

Sprzedam szyciarską

szewską do obuwia. Po-

znań, Dąbrowskiego 62,

Stanisław Foltynowicz. 5062g

Wózki dziecięce, autka

drewniane, autka koszy-

kowe, czeskie, ceratowe,

spacerówki na kołach,

drewniane gnie i dla

lalek polecają: Bracia

Chojnacki, Poznań, Wro-

clawska 25. 3823g

Okazał! Z powodu likwi-

dacji sprzedam norki cie-

mne platyn standardy.

Poznań-Lawica, Beskidz-

ka 39 od toru wysięgowego

w lewo. 5430g

Rentgen nowy, nowo-

cześnie sprzedam. Oferty

Biuro Ogłoszeń, Świer-

czewskiego 3 dla 5470g.

Lisy piesaki samice pie-

kne okazy (świadectwo

zdrowia) sprzedam. Cichoc-

ki, Złotniki, poczta Suchy

las. 5480g

Sprzedam ciążnik „Ur-

sus” bardzo mało używa-

ny, przejechał 7 ton na no-

wym ogumieniu oraz piug

3-ski-bow, wzgl. zamienię

na samochód marki „Lu-

blin” w dobrym stanie.

Oferty Biuro Ogłoszeń,

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam telewizor „Bel-

weder II” nowy. Cena 9

tys. Lubrza 7, pow. Świe-

bodzin, woj. Zielona Gó-

ra, Wojciechowski. 1615g

Sprzedam samochód „Mo-

skwicz” 400, stan bardzo

dobry. Strus, Rzyzewo-

pow. Oborniki. 1736p

Sprzedam samochód marki

„Borgward” (bagażówka),

kruszarke walową do kru-

sznia marmuru i żuźla

i ca 60 kamieni czarnej gra-

nit ślaski „chigle”. Oferty

Biuro Ogłoszeń, Świer-

czewskiego 3 dla 1741p.

Pianino sprzedam Poznań.

Słowackiego 55. 5504g

Korzystnie sprzedam no-

wy damki piasek (na wa-

tolinie) na tęszą osobę.

Poznań, Siemiradzkiego 11

m. 8, od godz. 14-15. 5511g

Radio „Stolica” prawie

nowe sprzedam. Poznań,

Inżynierska 2, godz. 16-19.

5512g

Sprzedam pilnie powózkę

polowczyk na gumach.

Stan bardzo dobry. Cena

8 tys. zł. Hieronim Batak,

Wygodna, poczta Rataj,

pow. Nowy Tomys. 5514g

Maszynę szewską, laclarkę

małe czółenka sprzedam

Olejnicki, Poznań-Krzy-

żowników, Trzebiatowska 39.

5531g

Sprzedam akordeon 80-bas.

„Weltmeister” nowy. Of-

erty Biuro Ogłoszeń,

Świerczewskiego 3 dla

5532g.

Wszystkim, którzy od

dali ostatnia przysługę

zmarłej mej żonie, śp.

Agnieszce

Jankowskiej

oraz za liczne wieniec-

kwiaty i wyrazy współ-

czucia

SERDECZNE „BÓG ZAŁĄC”

składa

MAŻ Z DZIECI

5800g

DZIERCI I RODZINA

5865g

Wielce czcigodnemu Duchowieństwu, Krew-

ny. Znajomym, Lokatorom za msze św.,

kwiaty, udział w pogrzebie, nadesłane kondole-

niejce z powodu zgonu drogiej żony i matki, śp.

Marii Szambelan

z domu Cicha

składają

SERDECZNE „BÓG ZAŁĄC”

MAŻ, DZIERCI I RODZINA

Poznań, Dąbrowskiego 52. 5629g

UWAGA!

SILNIK

Opel Super górnozaw.

KUPIMY

zgłoszenia: Centrala

Handlowo-Techniczna,

Poznań, ul. Strusia 11,

tel. 629-04, od godziny

7-15. 5575g

Poszukujemy pilnie

4-5 POKOI

na biura za zwrotem

kosztów remontu. Of-

ferty Biuro Ogłoszeń,

Świerczewskiego 3 dla

5661g.

Poszukujemy LOKALI BIUROWYCH

około 100 m²

najchętniej w okolicy Starego Rynku lub Śró-

dmieścia za zwrotem kosztów remontu i za ewen-

tualnym odstąpieniem lokali biurowych w ba-

rakach w mieście.

Zgłoszenia prosimy kierować pisemnie pod

adresem:

WIELKOPOLSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY

I HODOWCÓW ZWIERZĄT FUTERKOWYCH

POZNAŃ, Stary Rynek 73/74. K377

SPÓŁDZIELNIA PRACY METALOWCÓW

IM. 1 MAJA

POZNAŃ, ulica Kilińskiego 14

przyjmie od przedsiębiorstw państwowych, spół-

dzielczych i prywatnych zlecenia na obróbkę

wielorową:

do dług. 3.000 mm, wszelkie prace na frezarce

piłowniczej oraz na szlifierce do długości 350 mm.

Zlecenia kierować do Działu Technicznego,

Poznań, ul. Nowowiejskiego 13/15, telefon 20-86.

K379

STRUGANIE

do dług. 3.000 mm, wszelkie prace na frezarce

piłowniczej oraz na szlifierce do długości 350 mm.

Zlecenia kierować do Działu Technicznego,

Poznań, ul. Nowowiejskiego 13/15, telefon 20-86.

K379

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam telewizor „Bel-

Zobowiązania wiosek

Cenne zobowiązanie dla uczczenia III Zjazdu Partii podjęli ostatnio mieszkańcy wsi Szadek i Przedzeń w powiecie kaliskim. Na wspólnym zebraniu mieszkańcy obu wsi postanowili w czynnie zjazdowym przystąpić do budowy drogi bityj od wsi Szadek przez Prze dzeń do Jankowa.

Na zebraniu tym ustalono wysokość opodatkowania się poszczególnych gospodarstw na ten cel. Mieszkańcy wsi Przedzeń zobowiązali się wpła cić po 80 zł od hektara i prze pracować po dwie dniówki ro bocze. W sumie na budowę drogi mieszkańcy obu wsi przeznaczyli 30 500 zł w go tówce i 1010 dniówek robo czych.

Właściciele nieruchomości, do zorycy i administratorzy domów w Kaliszu nie troszczyli się wcale o posypywanie chodników pia skiem. Zanotowano już wypadki kalectwa.

Kaliskie Przedsiębiorstwo Bu dowlane przystępuje wiosną do budowy dwóch bloków mieszkal nych dla swych pracowników. Przyszakowane bloki spółdzielcze powstaną: jeden przy ulicy Ko pernika (róg Podgórze) i drugi przy ulicy Młynarskiej. Ponad 60 rodzin otrzyma mieszkanie. (t)

W okresie przedświątecznym w Kaliszu Tuczarni zabito ogółem 60 tysięcy gęsi i 30 tysięcy kaczek, z czego 90 proc. wysłano za gra nicę do Szwajcarii, Czechosłowa cji, NRD i NRF. (pk)

Ku czci Adama Asnyka

Powołana przy Komitecie Obchodu XVIII wieków Kali sza Sekcja Świątowego Złotu b. Wychowanków Kaliskich Szkół Średnich postanowiła wybudować pomnik ku czci wielkiego poety i kaliszana — Adama Asnyka. Odsłonie cie pomnika ma nastąpić w dniach 22—24 lipca przyszłego roku.

Pierwszą zbiórkę na ten cel podjęli absolwenci szkół śred ních miasta Kalisza, w szcze gółności z inicjatywą tą wy stąpili byli wychowankowie Liceum A. Asnyka. Ostatnio Sekcja Złotowa zwróciła się z apelem do wszystkich mie szkańców Ziemi Kaliskiej o pomoc.

Apel nie minął bez echa. Wpłaty rosną. Do końca ub. roku zebrano ponad 20 tys. zł. Nazwiska ofiarodawców zos ta ną wpisane do Księgi Pamiąt kowej. (kp)

Styczeń	Imieniny
22	Wincentego, Dominika
czwartek	

Teatry

W Poznaniu — jutro:
OPERA — g. 19 „Fontanna Bacheysaraju”; POLSKI — g. 19 „Gbur”; NOWY — g. 19 — „Adwokata i różę”; OPERETKA g. 18.30 „Bal w Savoyu”; SA TYRY — g. 20 „Powrót Alce sty”; KOMEDIA MUZYCZNA nieczynna; MARCINEK — g. 16.30 „Przygody Koziołka Ma tołka”.
W terenie — dziś:
KALISZ — „Porwanie Sabi nek”; JAROCIN — „Ciotunia” i „Cudowny kwiat”; LESZNO „Pastorałka” i „Królowa śnie gu”; ROGOŹNO — „Przygoda florencka”.

Kina

KALISZ — Syrena: „Waka cje z gangsterem” (włoski, 12 lat); Stylowe: „Dziewczęta z Flo rencji” (wł., 18 l.); Wolność: „Ostatni akt” (aust., 14 l.); GNIEZNO — Lech: „13-ty komi sariat” (czeski, 18 l.); Polonia: „Pilot odrzutów” (radz., 12 l.); OSTROW — Roma: „Na za wsze” (USA, 14 l.); Słońce: „Pi gułki dla Aurelii” (polski, 16 lat); LESZNO — Panorama: „Helena i mężczyźni” (franc., 18 l.); PIŁA — Iskra: „Siedmiu złodziei” (włoski, 12 l.); Lot nik: „Rozwód” (ang., 16 l.).

Radio

PROGRAM I
16.15 — koncert Ork. Rozgł. Łódzkiej PR; 17 — aud. dla

Najlepsze w województwie Śrem daje znać o sobie

Od szeregu lat Czarnkowskie Zakłady Przemysłu Te renowego nie wykazywały tak wysokiej działalności in westycyjnej jak w minionym roku. Na 18 pozycji planu inwestycyjnego złożyły się: budowa i rozbudowa po mieszczeń fabrycznych, zakupy maszyn i silników, a przede wszystkim elektryfikacja II Oddziału w Ka mienniku.

W roku bieżącym zakres i wartość inwestycji wzrosnąć jeszcze bardziej, bo prawie dwukrotnie. Pobudowana zo stanie malarnia, trafostacja, studnia. Zainstalowane będą pyłochłony, uruchomi się prze dalcznia w Lubaszu, zakupi o brabiarki, ciągniki, silniki i maszyny dziewiarskie. Koszt wymienionych inwestycji jest wysoki — sięga 4 mln. złotych — przewidziana jednak jest rychła amortyzacja i rentow ność poczynionych nakładów. Już od 1954 roku dzięki pla nowej gospodarce i wysokiej wydajności załóg, Czarnkow skie Zakłady wysunęły się na czoło przedsiębiorstw prze mysłu terenowego w wo jewództwie, utrzymując się w niej przez wszystkie lata. Za sługenie też zdobyły I miejsce we współzawodnictwie o na jlepsze wyniki w III kwartale ub. roku wśród przedsiębior stw przemysłu terenowego wo jewództwa poznańskiego.

Plan produkcji wykonali w 112,2 proc., co stanowi war tość 15 mln. 129 tys. złotych; plan roczny wykonano już 25 listopada. Wzrost produkcji w porównaniu z analogicznym okresem roku poprzedniego sięga 2 mln. zł, co stanowi 14,3 proc. przy jednoczesnym spad ku zatrudnienia robotników o 4,4 proc., a pracowników umy słowych o 13,9 proc. Na sku tek wzrostu wydajności pra cy, (114 proc.) uległa dość du żej zwykle średnia płaca pra cowników fizycznych.

Najwyższym przekroczeniem planów produkcyjnych chlubią się: Zakład Graficzny w Czarnkowie (133 proc) i Fa bryka Skrzyń w Kamienniku

Most z prefabrykatów

Przed kilku dniami został oddany do użytku trzeci z ko lei most w powiecie ostrowskim. Na budowę tego mostu Prezydium PRN otrzymało li mit inwestycyjny w wysokości 175.000 zł.

Most zbudowany został z prefabrykatów. Prace przepro wadził Wydział Komunikacji PPRN. Dzięki wykonaniu nie których elementów sposobem gospodarczym osiągnięto osz czedność 25.000 zł.

Za tę oszczędność Wydział Komunikacji Prezydium PRN w Ostrowie otrzymał od Prez. MRN samochód osobowy do użytku służbowego. (rj)

młodzieży szkolnej; 17.30 — mu zyka i aktualn.; 17.55 — „Ra dio-Reklama”; 18.20 — koncert zyczeń; 19.26 — wiadomości spor towe; 19.30 — pieśń Powstania Styczniowego; 19.55 — uwertura do opery „Jan Kochanowski”; 20 — słuch. pt. „Czarujaca szewcowa”; 21.05 — „Georges Brassens” — poeta, kompozy tor, śpiewak”; 21.35 — koncert skrzypcowy G-dur KV 216; 22 spotkanie z aktorem; 22.30 — muzyka taneczna.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 19, 21 i 23.

PROGRAM II (Poznań)
15.50 — aud. dla dzieci; 16 — „Opowieść o Moniuszce”; 16.45 „Ślask pierwszych Piastów”; 17 — komunikaty; 17.05 — aud. dla dzieci; 17.35 — felieton ak tualny; 17.45 — sport; 17.50 — „Polki” w wyk. różnych ze społów”; 18.10 — „Jutro w Po znańskiej Filharmonii”; 18.25 aud. aktualna; 18.35 — muzyka i aktualności; 19 — dodatek nadzwyczajny „Parnasika”; 20.27 — kronika sport; 20.40 koncer Ork. i Chóru PR w Kra kowie; 21.30 — dyskusja przed mikrofonem; 22.05 — Między narodowy Uniwer. Radiowy; 22.15 — muzyka tan.; 22.45 — w literackiej kawiarni; 23.05 — „Teatryk mistrza Piotra”.
Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.30, 20, 22 i 23.50.

Telewizja

17.20 — „Sport młodych”; 17.45 — progr. dla dzieci „Czy to potrafisz”; 18 — rep. telew. pt. „Z kamerą wśród żołnie rzy”; 18.30 — tele-rozmaitości; 19 — filmy krótkometrażowe; 19.30 — dziennik telew.; 20 — tele-reklamy; 20.10 — aud. pt. „Krzyszówka z papugą”; 20.25 film średniometr. pt. „Ładuje my w Soffi”; 21 — widowisko sensacyjne teatru „Kobra” pt. „Podwójny żart”.

(119 proc.) Najwyższą zaś war tością produkcji (za III kwar tały) Oddział I w Czarnkowie (6 mln. 230 tys. zł.)

Te osiągnięcia Czarnkow skich Zakładów są bezsporną zasługą ofiarnej kadry robot niczej, inżynierjno-technicz nej i kierownictwa. Najlep szym pracownikom na uroczy stej akademii w knie „Świa towid” w Czarnkowie, dyr. JULKOWSKI wręczył nagrody pieniężne i dyplomy. Między innymi: JURZYŃSKIEMU, Tym ce, CZARNECKIEMU, RATAJCZA KOWI, PATEYCE, FIAŁKOWSKIEMU, BUDAJI, MICHAŁSKIEMU, inż. GRZEMBIE, BOGACZOWI, GARSTCE, ŚWIĄTKOWI, KUBISIOWI, BĄCZIE ŁI, STĘPIŃSKIEMU. Dodać trzeba, że szlifierze narzędziowi BRONISŁAW HELWICH i EDMUND CZARNECKI w jednym zakładzie obchodzą jubileusze pracy, pierwszy 40-lecie, a drugi 35-le cie. Robotnik maszynowy

Pod znakiem kielni

Rok 1958 był okresem naj większego rozwoju budownic twa mieszkaniowego w Cho dzieży. W tym czasie oddano do użytku mieszkańcom mia sta trzy bloki (25 mieszkań). Chodzieskie Zakłady Porcela ny wybudowały blok przy ul. Łąkowej, a Zakłady Porcelitu blok przy ul. Buszczaka. Miesz kania dla swych pracowników wybudowało także Prezydium PRN oraz Sanatorium Kole jowe. Ogólny koszt tych inwe stycji wyniósł blisko 5 mln zł. W 1957 r. Chodzież uzyskała tylko dwa bloki o 48 mieszka niach wybudowane przez „Por celanę”.

Miniony rok stał także pod znakiem budownictwa indy widualnego. Władze powiato we dysponowały na ten cel kredytem w wysokości 880 tys. zł z funduszy centralnych. Pożyczki otrzymało 41 osób. 10 domków zostało całkowicie ukończonych, a reszta znajdu je się w stanie surowym. W 1957 r. mieszkańcy Chodzieży postawili 21 domków jedno rodzinnych.

Plany na obecny rok prze widują wykonanie lub roz poczęcie budowy 8 bloków o 123 mieszkaniach dla pracowni ków miejscowych zakładów przemysłowych oraz spółdziel ni mieszkaniowej typu loka torskiego. Dużej pomocy przy budowie domów udzielają ich przyszli użytkownicy, którzy wykonują pracę nie wymaga jącą fachowych umiejętności.

Sytuacja mieszkaniowa w Chodzieży, trudna do tej pory, zmienia się więc na lepsze, natomiast kłopot przysparza zły stan terenów oddawanych pod budowę. W większości są to grunty nieuźbrojone (brak u mocnionej nawierzchni ulic, podłączeń wodnych, kanaliza cyjnych i gazowych). Na tzw. uzbrojenie terenu nie ma pie niędzy, mimo wielu starań ze strony władz komunalnych. Prezydium PRN daje sobie ja ko tako radę z obiektami przy ulicach już uzbrojonych (np. ul. Paderewskiego), gorzej z budującą się kolonią domków jednorodzinnych przy ul. Pol nej, gdzie powstaną również dwa bloki spółdzielcze. (M)

„Koziołki”

W wyniku dodatkowego losowa nia 88 Poznańskiej Gry Licz bo wej „Koziołki”, które odbyło się 20 bm., zostały wylosowane nagro dy pieniężne po 1.000 zł w nastę pujących punktach odbioru na nu mery banderoli:

1 — 110822, 2 — 161651, 6 — 74919, 14 — 209867, 15 — 29845, 18 — 164281, 21 — 182010, 34 — 61480, 36 — 488913, 38 — 58510, 42 — 24000, 43 — 14734, 47 — 105420, 58 — 80868, 59 — 78809, 66 — 116020, 68 — 167720, 74 — 210079, 78 — 104193, 81 — 103493, 88 — 85965, 99 — 30875, 101 — 74980, 105 — 98852, 106 — 174975, 110 — 100000, 122 — 45711, 126 — 7201, 131 — 72574, 146 — 5155, 149 — 84657, 156 — 24057, 174 — 29072, 182 — 97763, 185 — 65702, 188 — 19457, 201 — 52057, 204 — 104118, 213 — 8750, 230 — 132413, 231 — 32416, 256 — 56114, 257 — 26408, 262 — 14353, 269 — 3094, 284 — 14136, 292 — 5147, 299 — 5575, 300 — 15484.

Wygrane wypłacają oddziały PKO na terenie woj. poznańskiego od 23 bm.

Ponadto między uczestników 88 gry rozlosowano nagrody rzeczowe na następujące numery:

Nr banderoli i pkt. odbioru 6 — 74767 (Poznań) — rower; 47 — 105401 (Poznań) — radioodbiornik; 209 — 23044 — (Rakoniewice) — zegarek na rękę; 261 — 68249 (Tur ek) — kupon materiału na ubra nie 100 proc. wełny; 274 — 5128 (Wągrowiec) — motorower.

Losowanie 89 Pozn. Gry Liczb. „Koziołki” odbędzie się 25 bm. o godz. 12.30 w Koninie przy placu Wolności.

Poza wygranymi z pierwszego i drugiego losowania rozlosowane zostaną pomiędzy uczestników 89 gry nagrody w postaci: motocy kła WSK 125 ccm, aparatu foto graficznego, 2 zegarków na rękę i 2 radioodbiorników.

nej i kierownictwa. Najlep szym pracownikom na uroczy stej akademii w knie „Świa towid” w Czarnkowie, dyr. JULKOWSKI wręczył nagrody pieniężne i dyplomy. Między innymi: JURZYŃSKIEMU, Tym ce, CZARNECKIEMU, RATAJCZA KOWI, PATEYCE, FIAŁKOWSKIEMU, BUDAJI, MICHAŁSKIEMU, inż. GRZEMBIE, BOGACZOWI, GARSTCE, ŚWIĄTKOWI, KUBISIOWI, BĄCZIE ŁI, STĘPIŃSKIEMU. Dodać trzeba, że szlifierze narzędziowi BRONISŁAW HELWICH i EDMUND CZARNECKI w jednym zakładzie obchodzą jubileusze pracy, pierwszy 40-lecie, a drugi 35-le cie. Robotnik maszynowy

Ignacy KRÓLIK przepracował 25 lat.
Szłandar Przechodni zwy ciejkiej załódze Czarnkowskich Zakładów wręczył dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Prze mysłu Terenowego A. CWOJ DZIŃSKI, życząc dalszych osią gnięć i długiego utrzymania przodownictwa.
Akademię na której po raz pierwszy spotkali się pracow nicy wszystkich Zakładów, uświetnili swymi występami ar tyści teatrów poznańskich i telewizji. (S)

Powiat jarociński buduje „Dom Rolnika”

Dotychczas działat przy Powia towym Związku Kółek i Organi zacji Rolniczych w Jarocinie tymczasowy Komitet Budowy „Do mu Rolnika”. 19 stycznia br. na posiedzeniu PZK i OR oraz Powiatowej Rady Kół Gospodyń Wiejskich postanowiono powołać stały komitet.

Na fundusz „Domu” kółka rol nicze przekazały już kwotę 37.471 zł, a ponadto z pieniędzy włas nych zarząd PZK i OR wyasygno wał 90.000 zł. Dalsza zbiórka trwa.

Lokale przyszłego „Domu Rolni ka” przeznaczone będą na ga binety lekarskie, laboratorium ba dania gleb i wykrywalności gruź liicy u bydła, na biura Związku i salkę odpraw.

Kółka rolnicze i kółka gospodyń wiejskich organizują na ten cel szereg imprez artystycznych. Wiele ogniw zobowiązało się też do pracy w czynnie społecznym. (alk)

Odczyt w Witkowie

Wojewódzki Komitet Frontu Jed ności Narodu w Poznaniu i Woj. Oddział Stow. „PAX” w Poznaniu organizują odczyt poświęcony pro blematyce polsko-niemieckiej pt. „Sprawa Berlina w polityce mię dzynarodowej”, który wygłosi mgr Jan Muszyński.

Wykład odbędzie się 22 bm. o godz. 18 w sali Biblioteki Miejskiej w Witkowie.

Sport

Na lodowej tafli

Rozegrany, pierwszy w tym ro ku, mecz w hokeju na lodzie po między zespołem Zjednoczonych i MKS (Września) zakończył się zwy cięstwem pierwszych w stosunku 13:2. Najwięcej bramek dla zwy cięzców zdobył Kostrzewski — 4 i Fengler — 3. (JJ)

Nie chcą grać z Tajwanem

Zakwalifikowanie się reprezen tacji Tajwanu do finałów mistrzostw świata w koszykówce, rozgrywanych w Chile, stało się przyczyną incydentu, który spo wodował odrożenie losowania spot kań o jeden dzień. Mianowicie kie rownicwa ekip ZSRR i Bułgarii oświadczyły, że koszykarze tych państw nie będą rozgrywali me czów z drużyną Tajwanu, jako że nie jest ona uznana przez rządy obu tych krajów.

Decyzje ekip radzieckiej i buł garskiej mają być przedmiotem dyskusji przedstawicieli Między narodowej Federacji Koszykówki.

Czempin „żyje” tylko tenisem stołowym

Sportowcy Czempinia z braku odpowiedniej sali mają możność w ciągu miesięcy zimpowych upra wień załedwieć tenis stołowy, jak kolwiek jest wielu amatorów piłki koszykowej i ręcznej.

W trakcie budowy jest w Czem piniu szkoła, przy której stanie również sala gimnastyczna. Do piero po wykonczeniu tego obiek tu miejscowi sportowcy znajdą korzystniejsze możliwości roz woju.

Tak jak piłka nożna króluje w

Śrem należy do najmniej u przemysłowionych w naszym województwie. Wiele jego mie szkańców dojeżdża codziennie do pracy do Poznania. Naj większy jego zakład przemys łowy fabryka wozów i przy cze p, a dalej przedsiębiorstwa przemysłu terenowego (razem z wytwórniami prefabrykatów budowlanych i szwalnią), za kłady remontowe, młyn i POM. Znaczną rolę odgrywiają rów nież spółdzielnie: „Włóknierz”, „Warta”, „Obuwnik”, „Budo wa”, nie mówiąc o spółdziel czych i prywatnych firmach rzemieślniczych.

Mimo skromnych możliwo ści śremskie zakłady produk cyjne starają się ciągle roz szerzać zakres swojej działal ności. PSS zamierza urucho mić rozlewnię piwa i wód ga zowych. Spółdzielnia „Włók niarz” ma w planie budowę nowych hal produkcyjnych, spółdzielnia „Warta” chce roz szerzyć zakres swej działalno ści o nową wytwórnię win, eks traktów i moczczów. Przemysł terenowy rozpoczął już pro dukcję tworzyw sztucznych.

Tak jak i gdzie indziej — problem mieszkaniowy spędza sen z powiek ojcom miasta, że jego gospodarz — przew. Pre zydiu MRN — Józef Kryśko, do którego udaje nam się do cisnąć wśród tłumu interesan tów, za największy sukces o statnich miesięcy uznaje oży wienie działalności śremskiej spółdzielni mieszkaniowej.

Planuje ona ukończenie w 1959 r. bloku o 26 mieszka niach i rozpoczęcie budowy 2 dalszych. Już jest zatwierdzo na lokalizacja na 3 bloki. W pięcioletce ma powstać 8 blo ków spółdzielczych.

Niezależnie od tego zostanie dokończony w tym roku 28 - mieszkaniowy budynek z kre dytów państwowych. Jednak to za mało na 850 poddań. O prócz tego za miastem (w kie runku Leszna) wyrastają dwie dziesiątki domków. Czterdzie ści parcel rozprzedano wśród amatorów budowy. Zamierza się w ramach inwestycji miej skiej doprowadzić w tym ro ku rurociąg wodny do nowego osiedla.

Śmielsze poczynania zarówno władz miejskich jak i obywa teli w zakresie budownictwa hamuje brak planu przestrzen nego zabudowy miasta. Ponoć jest od 7-miu lat w opracowa niu Wydziału Architektury i Nadzoru Bud. Prez. WRN. Nie ma sesji, aby nie dopytywano się o losy tego projektu.

A jednak mieszkańcy Śre mu nie chcą żyć w cieniu wiel

kiego Poznania. Zależy im na dobrym oświetleniu, na funk cjonowaniu urządzeń komu nalnych (koszt nowych wodo ciągów 800 tys. zł) i estetycz nym wyglądzie domów.

Ze duch społecznego działa nia nie jest obcy śremlanom świadezy o tym najlepiej in iatywa budowy basenu i pa wilonu piwackiego. Rada Miejska przeznaczyła 50 tys. zł na ten cel. Wpływają rów nież pieniądze mieszkańców miasta. Część funduszy uzy ska się z podatku miejskiego. Obiekt wartości około miliona złotych zamierza się ukończyć do 1963 r.

Zyczymy Śremowi rozwoju mieszkań i dalszej inicjatywy.

M. KEMPARA

Rozmaitości z Rostarzewa...

„Kominek harcerski” urządzono w ub. niedzielę w Rakoniewicach, pow. Wolsztyn. Składały się na niego tańce, śpiewy i skecze. Po „kominku” dzieci bawiły się na balu maskowym. Przy premiowa niu masek pierwsze miejsce zajął 12-letni Bogusław Marcinak za Białego Misia.

W ub. sobotę Rada Zakładowa przy Wolsztyńskich Zakładach TPMB w Rostarzewie zorganizowała imprezy noworoczne dla 570 dzieci. Po wręczeniu im paczek ze słodyczami i orzechami laskowymi, Kolejowy Młodz. Zespół Świe tlicowy z Sulechowa wykonał bar dzo udane śpiewy, tańce i skecze.

Kóło LPZ przy Wolsztyńskich Zakładach TPMB w Rostarzewie należy do bardziej ruchliwych w powiecie wolsztyńskim. Prócz zbiórki na budowę statku „Wiel kopolska” urządzono tam kurs jazdy motocyklowej, w którym wzię ło udział 56 osób. W skład nowego zarządu weszli: Wł. Błażejewski, Wł. Broma, L. Guderówna, J. Myssakówna i Jan Woźniak.

(dw)

...i z Rawicza

W powiecie rawickim istnieje 65 ochotniczych straży pożarnych. W ub. roku wzrosła ilość pożarów i to o 10 więcej w stosunku do 1957 roku, przy czym straty są większe o 235 tys. złotych. W większości wypadków winę ponosiły dzieci.

Ogólna bolączką OSP jest brak chętnych do wstępowania w szeregi strażackie. Z tego powodu w Rawiczu i Bojanowie powołano o bowiązkowe strażę pożarne. Obec nie stosowane będą sankcje karne w stosunku do osób uchylających się od udzielania pomocy przy ga szeniu pożarów, a znajdujących się na miejscu pożaru. (wt)

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu.

F-10

O działalności WSWF-ów

Prezydium Głównego Komitetu Kultury Fizycznej dokonało oceny działalności GKKF w dziedzinie kształcenia wychowawców fizy cznych w latach 1950—1958.

Stwierdzono, że zarówno ilości o we plany szkolenia kadr, jak też programy i ich realizacja kształ towały się w sposób odpowia dający realnym potrzebom kultury fizycznej. Dotyczy to w szczegó lności Akademii Wychowania Fi zycznego w Warszawie oraz Wyż szych Szkół Wychowania Fizycz nego w Krakowie, Poznaniu i we Wrocławiu. Studia Nauczycielskie w Gdańsku, Katowicach i Szcze cinie, utworzone zamiast techni ków wychowania fizycznego, u zupełniać będą niedobór kadr wf w szkolnictwie podstawowym.

W okresie lat 1950—1959 wyszko lono 3918 specjalistów, w tym 3415 z wyższym wykształceniem.

W perspektywnym planie o pracowanym na lata 1960—1975 prze widuje się wykszolenie 5760 ab solwentów szkół wyższych oraz 5400 absolwentów studiów nau czycielskich. Do 1961 roku tech nika wf opuści ponad 425 osób.

Na prezydium ustalono, że pod stawowym celem działalności dydaktycznej szkół wyższych wf jest kształcenie specjalistów wszech stronnie przygotowanych do rea lizacji programu wychowania fi zycznego w szkolnictwie. Powyż szemu celowi podporządkowuje się również nauczanie poszcze gólnych podstawowych dyscyplin sportu, stworzenie studentom nad

obowiązkowej możliwości specja lizowania się w zakresie jednej, wybranej dyscypliny sportu o twieria im drogę do uzyskania kwa lifikacji i tytułu trenera.

Uprawiaj gimnastykę wyrównawczą

Komisja Okręgowa ZFS „Budow lani” w Poznaniu prowadzi cwi czenia gimnastyki wyrównawczej, która daje dużo odprężenia po wy siłkach całodzienniej pracy. Cwi czenia urozmaicone są grą w piłkę siatkową, koszykową i in.

Gimnastykę prowadzi mgr An toni Maćkowiak w sali gimnastycz nej Szkoły Podstawowej nr 1 przy ulicy Cegielskiego 1 (przy Placu Bernardyńskim) we wtórki (grupa żeńska) i piątki (grupa mę ska) od 19.30—21.30.

Wszelkich informacji udziela sekretariat „Budowlanych”, ulica Szkolna 1, telefon 43-41. (x)

Komunikaty

Poznański Okręgowy Związek Gimnastyczny zawiadamia o kur sie kandydatów na sędziów gim nastyki sportowej, który odbędzie się w dniach 13—15 lutego br. Zgło szenia pisemne względnie osobiste należy przysłać do 9 lutego pod adresem PZG, Poznań, Plac Kole giacki 17, pokój 108a.

Zebranie informacyjne LPZ w związku z „Zimowymi Zawodami Walterowskimi” odbędzie się 23 bież. mies. o godzinie 9 przy ulicy Niezłomnych 1, pokój 6.

Walne roczne zgromadzenie „Mo toklubu Unia” odbędzie się 25 bm. o godzinie 10 w sali „Budow lanych” przy ulicy Szkolnej 1.